

GŁOS POLSKI

Comas
Argentina
Central B

FRANQUEO PAGADO
Concesión 1544
TARIFA REDUCIDA
Concesión 2045

LA VOZ DE POLONIA
SEMANARIO DE LA UNION DE LOS POLACOS EN LA REP. ARGENTINA

Redakcja i Administracja:
AVENIDA L. N. ALEM 641
Precio: 1 peso

ROK XXX.

BUENOS AIRES, JUNIO 13 CZERWIEC 1952

Nr. 2307

Droge do Polski trzeba wyrabac

Przemówienie Gen. Andersa do Kraju

Pięć rozgłosił: B. B. C., Madyry, Radio Diffusion Francaise, Voice of America i Radio Free Europe, nadało ponizsze przemówienie gen. Wl. Andersa, wygłoszone do Polaków w Kraju w VIII rocznicę bitwy o Monte Cassino:

Kiedy w maju 1944 roku żołnierz polski we Włoszech zdobywał wzgórze klasztorne Monte Cassino, które Niemcy uważali za nie do zdobycia, gdy w ciężkich i krwawych walkach przebijali ścianę niemiecką, dzielącą go od Rzymu — żołnierz polski wierzył głęboko, że walczy o wolność Polski.

W rozkazie przed bitwą dałem temu wyraz, zwracając się do żołnierzy 2. Korpusu. Przypomniałem jak długo już czekaliśmy na odwet i wyrównanie rachunku z naszym wrogiem, wskazałem żołnierzom na to, że myśli i serca całego Narodu są z nami.

W czasie rozpoczęcia tej pamiętnej bitwy było nas kilkadziesiąt tysięcy. Próbowaliśmy z nas sztychi Niemcy, ogłaszając, że jesteśmy wojskiem składającym się z ludzi starszych i schorowanych, zniszczonych przez sowieckie więzienia i łagry, przeżartych przez malarie.

Myśmy za to wiedzieli, że idziemy do bitwy z Niemcami jako straż przednia całego Narodu. Dodawała nam sił szczera wiara, że Bóg da nam zwycięstwo, które będzie zwycięstwem w walce o wolną Polskę. Triumf orężny Polskich Sił Zbrojnych na obczyźnie, którego symbolem było zatknięcie rankiem dnia 18 maja sztandaru polskiego na ruinach klasztoru — stał się istotnie dla wszystkich Polaków, zarówno w Kraju jak i na obczyźnie, bodźcem dla dalszych wysiłków w walce o Niepodległość.

W okresie bitwy o Monte Cassino zdawaliśmy sobie doskonale sprawę z groźnych dla Polski perspektyw zarysowujących się na te ówczesnej sytuacji politycznej. Fakt, że równocześnie widać radiostacje: niemiecka "Wanda" i sowiecka radiostacja Wandy Wasilewskiej — obie usiłowały podkopać wiarę i osłabić ducha żołnierza polskiego — miał dla nas ponurą wymowę. Niestety, ówczesne tendencje polityczne wpływały kół na Zachodzie, nie odznaczały się darem przewidywania. Rodzi się nieszczerzy duch naiwnej ustępliwości wobec Rosji. My żołnierze wieldzielni jednak i pamiętliwi, że pierwszym naszym obowiązkiem jest walka zbrojna z tymi, którzy pełnią krwawe rzędy nad Polską, okupując ją wtedy przeważnie częścią jej terytorium. Żołnierz Polski ruszył na Monte Cassino i je zdobył, wierząc w głębi swego serca, że wolność Narodu i niepodległość Rzeczypospolitej muszą być zdobyte przez nowego okupanta. Wielu naszych żołnierzy przywołało wtedy do sobą piosenkę "Czerwone Maki na Monte Cassino". Dziwny był wpływ tej pieśni. Kraj wkrótce pochwylił ją, śpiewano ją na alicy, na miejscach podwórkach, wśród wiejskich opłotków. Okupanci komunistyczni na razie nie próbowali sprzeciwić się patriotycznej piosence. Był to przecież o-

byte, bo są to Najwyższe Dobra, których nam nikt nie podaruje. W roku 1945 rozpoczął się nowy akt tragedii naszego Narodu. Wielu ludzi pytało: Na cóż zdążyli się Wasze wysiłki? Po co krew polską wylała w obec ziemię? Po co na cmentarzach, rozszaniach po tyłu krajach, wyrósł las nowych polskich krzyży? Odpowiadaliśmy jasno i wyraźnie: Po to, aby świat wiedział, że Polska nie pogodziła się z niewolą. Pomimo zajęcia Kraju przez najeźdźców armia polska na obczyźnie czynem orężnym dopominała się o prawa Polski.

Myśląc o tamtych czasach, już minionych, widzimy wskazania i na chwilę dzisiejsza. My, żołnierze polscy na Zachodzie, pozabawieni dzisiaj broni, żyjemy najgłębszą wiarą w przywrócenie Polsce niepodległości. Rozumiemy wyraźnie, podobnie jak w roku Monte Cassino, że drogę do Polski trzeba wyrabac. Pracujemy nad tym, aby zrozumiano, czym jest dla Polski zarówno Lwów i Wilno, jak i nasze Ziemię Odzyskane, odbudowane twardym wysiłkiem milionów naszych Rodaków, pomimo i wbrew trudnościom i ciężarom ponad siły, narzucanym przez komunistyczną agenturę, rządzącą obecnie w Polsce. Patrzymy również czujnymi oczami na grę polityczną i błędy wielkich mocarstw, które przyniesły mogą niebezpieczeństwa dla Sprawy Polskiej i powikłania dla trwałego ułożenia przyszłych stosunków w Europie. Jesteśmy tego świadomi i nie ustajemy w pracy wykazywania Zachodowi, jakie są niewzruszone prawa Polski do prawdziwie niepodległego bytu i całości jej terytorium. Nie zamyszkując oczu na wszystkie trudności — wiemy i czujemy do głębi, że naszym wrogiem jest przede wszystkim zawsze ten — który okupuje Kraj i trzyma Polskę w niewoli. Bez usunięcia najeźdźcy — nie ma wolności Narodu.

Ludzie obcy mówią o tragiczności naszego położenia geograficznego. My wiemy, że go zmieniamy zawsze na tej samej ziemi, na której żyły niezliczone pokolenia naszych przodków. Pamiętamy wszyscy jak, po zakończeniu działań wojennych w roku 1945, które przyniosły dla świata wolnego kłękę polityczną, osłoniętą pozorami zwycięstwa militarnego — pamiętamy, że wtedy pewna ilość naszych kolegów-żołnierzy wróciła do Kraju. Kierowali się oni szlachetnym uczuciem tęsknoty do Ojczyzny i do swej rodziny. Wrócili, jak ptaki wracają na wiosnę do swych gniazd, choć to co się miało stać udziałem Polski w niczym wiosny nie przypominało. Kraj został zaję-

ty przez nowego okupanta. Wielu naszych żołnierzy przywołało wtedy do sobą piosenkę "Czerwone Maki na Monte Cassino". Dziwny był wpływ tej pieśni. Kraj wkrótce pochwylił ją, śpiewano ją na alicy, na miejscach podwórkach, wśród wiejskich opłotków. Okupanci komunistyczni na razie nie próbowali sprzeciwić się patriotycznej piosence. Był to przecież o-

nicy, zostali na obczyźnie jako szermierze sprawy wolności Polski. Żołnierz polski w Kraju włożony dzisiaj do armii sowieckiego marszałka Rokossowskiego, wie przecież, że jest bratem i symem żołnierza spod Monte Cassino.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że jedynie z Zachodu przyjdzie wyzwolenie. Potęga materialna Zachodu wprzegniała już w służbę obrony wojskowej przeciwko agresji bolszewickiej — jest wzrost obłężyma. Potencjał dalszej wytwórczości zbrojeniowej Zachodu jest ponad

MALARSTWO POLSKIE



"Topole nad jeziorem kresowym"
Jan Stanisławski 1880-1907

kres czasu, w którym agentom moskiewskim w Polsce kazano nie tylko owijać się białą czerwona flaga, ale polecono również stwarzać obłudne pozory demokratycznej formy życia.

Pozostawiono dawne nazwy władz i urzędów, zachowywano formalnie dawne ustawy, sznowano pozorami symbole.

Chciano uspić społeczeństwo. Ludzono się, że uda się Polaków oszukać. Dziś bolszewicy zmienili już metody działania. Coraz brutalniej zacierają wszystkie ślady dumnej przeszłości naszego Narodu. Coraz jawniej przykuwa się Polskę do sowieckiego rydwanu. Uszczęśliwili się ją stalinską konstytucją, Polska wyszkiwana jest beziluznie na rzecz sowieckiego potencjału wojskowego. Panuje w niej niedostatek i niemal głód. Gaby Kraj przemieniony jest coraz szybciej na prowincję sowiecką. Toteż i piosenka o Monte Cassino nawiązująca do walk o prawdziwą niepodległość, wygnana została z polskich miast i wsi. Wyrzucana — ale nie zapomniana, że żołnierz spod Monte Cassino, tak samo jak żołnierz spod Tobruku i spod Falaise, jak nasi marynarze i lot-

niarze wszelkich porównań. Stąd też nie tylko uczucia ale i rozum skłeroowały myśli naszego Narodu ku Zachodowi.

Jesteśmy teraz jeszcze rozłączeni, ale wiemy, że rozłąka jest tylko czasowa. Poeta-żołnierz w wierszu poświęconym "Czerwonym Makom na Monte Cassino", powiedział o tym odleganiu pieśni, ludzkiej się po okupowanym Kraju — do żołnierzy, którzy zostali na obczyźnie:

"Ty krąpisz po ulicach, żołnierze po śniecie, Zakładnie w kraju wolności, gdy się znów zjedzicie". Chwila ta jest może bliższa, niż nam się to dzisiaj jeszcze wydaje.

IRONIA LOSU

Na krótko przed podpisaniem aliancko-niemieckich umów w Bonn i Paryżu czytaliśmy w londyńskim "Timesie" dostawnie: "Tyko niewielu może uwierzyć, że Niemcy pozostaną podzielone. Wschodnie Niemcy nie mogą być wyłączone ze zjednoczonej Europy, i to oznacza miliony więcej w tej Europie".

"Times" mówią o zjednoczonej Europie na oczywisty na myśli zjednoczonej Europie zachodniej. O Europie wschodniej milczy, bo ona go nie interesuje. Dawno pogodził się z myślą poświęcenia naródów tej polaci Europie molochowi bolszewickiemu.

"Times" nie jest, jak niektórzy sądzą, półobłączonym organem rządowym, jest to pismo niezależne, będące w sprawach polityki międzynarodowej wyrazem tego, co myśli duża część Anglików ze sfery inteligencji, można nawet powiedzieć szerzej: wyrazem typowym w tej dziedzinie brytyjskiego sposobu myślenia, którego cechą zasadniczą jest wybitnie egoistyczny punkt widzenia.

Co obchodzi "Times" i miliony Anglików, którzy myślą, jak on myśli, że to przecież polityka brytyjska wspólnie z północno-amerykańską wepchnęła narody Europy wschodniej w niewolę sowiecką, i że pozostawienie ich w tej niewoli oznacza skazanie ich na polityczną i przede wszystkim moralną zagładę. Skoro to sprawa trudna, bardzo "trudna", mniej czy więcej niemożliwa do odrobienia bez narzucenia Moskale siłą swojej woli, to — stawamy krzyż nad nią, zapominamy o niej! A... Niemcy, to co innego! Wschodnie Niemcy nie mogą być wyłączone ze zjednoczonej Europy zachodniej...

Skoro tak rozumuje na Zachodzie bardzo wielu i to nie tylko w Anglii, chociaż nie wszyscy czynią to czynnie głośno, mamy wielką powód po temu, by być zadowolonym z tego, że skoro już polityka angielskich meków stanu w Teheranie i w Jaldie dzięki ich "wiarze w Stalina" na tak szorstkie weszła torę, rozum polityczny i wszelkie polityczne przewidywanie zwiody ich wówczas również w sprawie przyszłości Niemiec.

Ironia losu! błędy Londynu i Waszyngtonu oraz przebiegłość i zachłanność Moskwy polaczyły losy Niemiec z losem uzamianych naródów Europy środkowo-wschodniej. Gdyby nie to, już by daliśmy o położeniu tych ostatnich — poza kolami ich specjalnych przyjaciół — nie dyskutowano na Zachodzie.

Ci, co ludali się, że mimo umów aliantów z Niemiecką Rep. Związkową Stalin zgodzi się dobroliwie na połączenie z Republiką Związkową tryumfujących mocno w garści sowieckiej Niemiec wschodnich, okazali się naiwnymi złudzeniowcami. Moskwa odpowiedziała na podpisanie tych umów "kordonek samotnym" o szerokości pięciu kilometrów, ewakuowanym z ludności cywilnej, a umocnionym militarnie, i przygotowało się do zareagowania na ratyfikację tych umów zawarciem z komunistycznym rządem wschodnio-niemieckim pokoju odrębnego i stworzeniem sowiecko-niemieckiej "wspólnoty obronnej" — wzorem zachodnio-europejskiej wspólnoty obronnej.

W tym celu organizuje się tam "armie ludowe", której główną podstawą będą szereg obce "policji ludowej", a która ma osiągnąć siłę 15 dywizji aktywnych i 20 dywizji rezerwowych.

Podobno nie wykluczone jest uznanie we właściwym momencie za upadły umowy pozdamskiej, która aliantom zachodnim zapewniała dostęp do Berlina. To ostatnie nie jest jeszcze ostatecznie postanowione. Narazie wciąż się niemiecką młodzież komunistyczną w strzelaniu ostrymi nabojami, a prasa wywołania wodzów wschodnich dawnych Niemiec, jak Clausewitza, Scharnhorsta i Gneisenaua, Zaiste — widowski dla bogów...

VERUS

Lista "Budowniczych Domu Polskiego"

od 1 do 7 czerwca 1952	
4189 Jasiński Stanisław	\$ 100.-
4190 W. L.	1.000.-
4191 Panna Józef	500.-
4193 Braner Franciszek	50.-
4194 Waszak Leon	50.-
4195 Maczak Jan	2.000.-
4196 Barański, Gasiewicz i Cia.	500.-
4197 Kwiśniewski Włodzimierz	20.-
4198 Seyda M.	50.-
4192 Wykupione zobowiązania	100.-
	4.370.-
poprzednio wpłynęło	1123.894.24
Razem wpłacono na przebudowę DOMU POLSKIEGO	128.264.24

Prezes Pyzik w USA

Według wiadomości otrzymanych ze Stanów Zjed. prezes Pyzik przybył do Nowego Jorku we środę dnia 28 maja, wieczorem. Na lotnisku nowojorskim oczekiwano przybywającego kilkunastu osób, a między innymi red. Halaśki, który pokierował pierwszymi krokami prezesa Pyzika na ziemi Waszyngtonu. W Nowym Jorku zamieszkał prezes Pyzik w Domu Polskim, skąd po odpoczynku już we czwartek zorganizowano radiowy interwju, słuchany przez rzeszę Rodaków zamieszkałych w Stanach Zjed., — i który był później komentowany prasychwaląc tak przez prasę polską, jak samych słuchaczy zwracających się do rozgłośni. Tego samego dnia był prezes Pyzik obecny na otwarciu Kongresu Polonii amerykańskiej w Atlantic City.

Doakalne przemówienie preza Pyzika sprawiło, że oprócz gratulacji słownych mu na miejscu, został on usposobiony przez szereg organizacji, między innymi przez Związek Polek w Chicago do wygłoszenia odczytów, a prezes Romanek wręczył Pyzikowi honorową odznakę Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Prezes Pyzik wygłosił ponadto dwa przemówienia radiowe do Polaków: jedno przez rozgłośnię "Voice of America", a drugie przez radio Wetercomów.

Zebrań Zarządu Zw. Polaków

odbędzie się we czwartek dnia 26 czerwca b. r. o godzinie 18-ej w Patronacie. Przewidy

KOMUNIKAT ZARZĄDU DOROCZNY ZJAZD ZWIĄZKU POLAKÓW

odbędzie się w dn. 5 i 6 lipca b. r. Początek dn. 5-go o godz. 16 w Domu Polakim c. Serrano 2076. Zarząd Związku zmuszony był przesuwać ponownie termin poprzednio podany spowodowali niemożliwość przyjazdu prezesa Pyzika na dzień 21-go czerwca. Zarząd

Zebrań Rady Nadzorczej

W dn. 28. 6. 1952 o godz. 16.00 w Domu Polakim, c. Serrano 2076, odbędzie się Zebrań Rady Nadzorczej.

- Porządek dzienny:
1. Odczytanie protokołu.
 2. Sprawozdanie Prezesa Związku.
 3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
 4. Sprawozdanie Komitetu Budowy Doms.
 5. Przyjęcie ostatecznego tekstu projektu Statutu Zw. Polaków.
 6. Wolne wnioski.
- Prezes: (—) STANISŁAW ŚLIWICKI
Sekretarz: (—) JERZY DITTMAR

Porvenir de Nuestra Minería

El gobierno justicialista redescubrió el porvenir de nuestra minería, que antes había desestimado y considerada como un recurso de nuestra economía industrial.

No sólo ha ido intensificando el explotación de la riquísima mina nacional, y promoviendo el desarrollo de una nueva industria, sino que también ha crecido una conciencia minera en el país, económica y de legislación adecuada para florecimiento. Particularmente en el orden crediticio, el minero argentino cuenta con facilidades y estímulos que antes no se habían iniciado siquiera. Nuestros organismos bancarios y entre ellos desastocadamente el Banco de Crédito Industrial ha ido haciendo posible el desenvolvimiento tanto de los establecimientos o empresas de orden minera considerable como las pequeñas industrias o explotaciones reducidas o experimentales.

Ahora, como parte involucrada en el conjunto del plan económico 1932 el gobierno, por intermedio del Consejo Económico Nacional, ha elaborado un plan de fomento minero, destinado a incrementar considerablemente la producción nacional.

A tal fin se han adoptado diversas medidas tendientes a intensificar la explotación de minerales como el wolfram, berilo,

mica, plomo, antimonio, zinc, oro, magnesio, grafita y sal común. Funcionarios especializados del Ministerio de Industria y Comercio de la Nación vigilan permanentemente, para evitar uno de estos minerales, el descarrilamiento del programa de producción, y actualizarse en las informaciones referentes a explotación, necesidades de equipos y elementos, mercado, precios, saldos exportables y demás referencias complementarias.

Se fomentará también la reunión periódica de productores de los distintos minerales, con participación de los funcionarios especializados para conocer concretamente las dificultades o problemas que pueden plantearse en el desenvolvimiento de la industria. Se llevará a cabo también un censo real y efectivo de los yacimientos de minerales existentes en el país, con el objeto de conocer fehacientemente el número de estos, como así también las causas de su paralización, cuando correspondiera, o la intensificación de sus explotaciones.

Se han adoptado también medidas para el estudio de precios del wolfram, el plomo y otras disposiciones complementarias — que sin duda contribuirán a revitalizar y activar la industria minera en todo el país, como una adecuada contribución al plan económico general.

WYRAŻENIE ZAUFANIA DLA DZIEŁA EWY PERON PRZEZ KONTYNTENT

(RECONOCIMIENTO CONTINENTAL DE LA OBRA DE EVA PERON)

Imię i praca Ewy Peron stały się dziś symbolem powszechnego braterstwa — i przekroczyły granice Ojczyzny by dać się poznać innym narodom świata. Imię Ewy Peron przez jej cyklopowe dzieło sprawiedliwej społecznej zamieniło się w światło dla ludów wierzących w przyszłość i przesłanie. Tak, jak cały naród argentyński dla bezinteresownych poświęceń tej nadzwyczajnej kobiety wyzwał całe swy poparcie, — również narody innych części świata stały w szeregach jej wielbicielki. Oto dziś wielki bratni kraj Ameryki Łacińskiej, który e przeszłości, sła i poświęcenia podobne są Argentynie, a który wolał o identyczne prawa jak to czyni Argentyna, przyłączył się do ludów, które — jak Argentyńczycy — ku czi Ewy Peron w swych sercach zbudowali oltarz.

Bo oto Rząd Brazylijski z rozporządzenia prezidenta Vargas, przyznał i udzielił dla pani Ewy Peron najwyższe odznaczenie brazylijskie: Ordem do Cruzeiro do Sul w stopniu Wielkiego Krzyża, jako uznania dla pracy społecznej i dla poświęcenia dojdą przez Ewę Peron uczynione go a wypływające z Instytu-

cji noszącej Jej Imię i przez nią założonej i kierowanej.

Nowe to odzroczenie zwiększa liczbę zdobywczy tej "Damy Nadziei" dzięki Jej nadzwyczajnej pracy. Pod imieniem "Damy Nadziei" naród Brazylijski poznaje i komentuje jej dzieło. Naród Brazylijski, który stał się zapożycza się z coraz to nowymi dowodami na "Justycjalizm", i ranej pasadista geograficznego i duchowego uważany jest przez Argentyńczyków nie jako obcy, lecz jako jeszcze jeden przyjaciel, który przez czyn swego Prezydenta, przez czyn swego Prezydenta, który stał się bratem, a dla którego również zostało otwartem sercem pani Ewy Peron. W czynnie tym widzi się głębokie poczucie braterstwa dwóch narodów oraz wspólnotę ideałów cechujących ludzi, którzy posiadają głębokie poczucie sprawiedliwości społecznej i wolności narodów, oraz który potrafi ocenić wartość historyczną pracy i osoby pani Ewy Peron twórczyni doktryny "Justycjalizmu", która po rozpoznaniu siebie nie znalazła wspólnej platformy do omawiania problemów i z konieczności poprzestaje jedynie na powzięciu uchwały, stwierdzającej potrzebę rewizji konstytucji. Sejm został rozwiązany orzędziem (29. 8. 30), wskazującym jako przyczynę rozwiązania niezgodność Izby do przeprowadzenia zmiany konstytucji, do czego własną swoją uchwałą niejako miał się zobowiązać. Nowa uchwała przeprowadzone zostały pod hasłem zmiany ustroju. Prace nad nową konstytucją trwały przez 4 lata, aż wreszcie dnia 23 kwietnia 1934 r. promulgowane Konstytucje, która znana jako "Kwintowna". Nie zaczynała się swoim poprzednikiem i od wezwania Bożego Imienia i srawny dotychczas Kościoła i religii zostały w niej potraktowane w sposób co najmniej dziwny. Nie ma w niej bowiem wyraźnych artykułów, omawiających problem wyznaniowy i kościelny, natomiast w jej "Przeписach Kościelnych" (art. 81 (2) w związku z uchwieniem Konstytucji) z dnia 17. 3. 21, znajduje się wzmiłnka, że 12 artykułów tej ordynacji (99, 109-118 oraz

NARODZINY KONSTYTUCJI

Ks. R. Gogoliński, b. Sinf. Duszpasterstwa Lotniczego, ogłosił w tygodniku katolickim "Życie" cykl artykułów p. t. "Wspominki Konstytucyjności".

Poniżej podajemy wynek jednego z artykułów. ("Życie", 248).

"W 130 lat po uchwaleniu Konstytucji 3 Maja (która choć nigdy nie doznała się urzędowej wstąpienia, przecie, będąc ostatnim jasnym promieniem zachodzącej Polski przedrozbiórki), pozostała we wdzięcznej pamięci późniejszych pokoleń, niedługo po odródnieniu Polski, bo już dnia 17 marca 1921 r. ogłoszona została Konstytucja zwana "Marcowa". Poprzedzając ją, uchwalona przez Sejm Ustawodawczy (20. 2. 19) tuż po jego zwolnieniu przez Pilsudskiego, t. zw. "mała konstytucja", majca czasowo zastąpić zasadnicze ustawy ustrojowe, koniec nie do kierowania państwem. Do komisji konstytucyjnej ówczesnego Sejmu przekazano do przedyskutowania aż 11 projektów. Po dwóch latach pracy i debat Konstytucja, rozpoczynając się od słów: "W Imię Boga Wszechmogącego My Narod Polski, dziękując Opatrzności..." (3), została uchwalona. Tworzono ją na podstawie doktryny Monteskiusa o podziale trzech władz: ustawodawczej i sądownej. Uchwalając ją, Sejm zatrzymał przy sobie maksimum władzy, ograniczając ją możliwie jak najbardziej władzę i znaczenie przyszłego prezydenta, którym, jak przyuszczano nie bez słusności, mógł zostać Pilsudski. Zdało się, że to jego osoba, a raczej obawa przed nią zawazyła na konstytucyjnych obradach sejmowych, wynikiem których było wyraźne określenie roli prezydenta, jako jedynie reprezentanta państwa i niczego więcej.

Przezwroćcie majowym w 1926 r., drogą kolejnego uchwalenia poprawek ustawowych, lud nowych ustawa (m. in. nowa z dnia 2. 8. 26) przeprowadzono stopniowo znaczne ograniczenie sejmowej władzy, zamieniając jednocześnie władzę prezydenta i rządu. Przeprowadzone wybory wyłoniły Sejm, który na podstawie Konstytucji Marcowej (art. 125) mógł dokonać rewizji ustawy konstytucyjnej. Sejm ten nie wyłonił z siebie żadnego stronnictwa, któreby posiadało wymagane do zmiany konstytucji większość. Rozbieżność w poglądach na istotę zagadnienia konstytucyjnego były wśród posłów tak wielkie, że stronnictwa nie znalazły wspólnej platformy do omawiania problemów i z konieczności poprzestaje jedynie na powzięciu uchwały, stwierdzającej potrzebę rewizji konstytucji. Sejm został rozwiązany orzędziem (29. 8. 30), wskazującym jako przyczynę rozwiązania niezgodność Izby do przeprowadzenia zmiany konstytucji, do czego własną swoją uchwałą niejako miał się zobowiązać. Nowa uchwała przeprowadzone zostały pod hasłem zmiany ustroju. Prace nad nową konstytucją trwały przez 4 lata, aż wreszcie dnia 23 kwietnia 1934 r. promulgowane Konstytucje, która znana jako "Kwintowna". Nie zaczynała się swoim poprzednikiem i od wezwania Bożego Imienia i srawny dotychczas Kościoła i religii zostały w niej potraktowane w sposób co najmniej dziwny. Nie ma w niej bowiem wyraźnych artykułów, omawiających problem wyznaniowy i kościelny, natomiast w jej "Przeписach Kościelnych" (art. 81 (2) w związku z uchwieniem Konstytucji) z dnia 17. 3. 21, znajduje się wzmiłnka, że 12 artykułów tej ordynacji (99, 109-118 oraz

120), wśród których "błędnie" umiłowano prawa dotyczące Kościoła i wyznań, pozostało nadal w swjej mocy. Powyższe nauwało na myśl, że "chwale" Konstytucji towarzyszył poślęch wrogie, a w opracowaniu kościelnego i religijnego zagadnienia w szczególności, albo też istniał już podówczas zamiar późniejszego przeprowadzenia zmian we wspomnianych artykułach, na co przy uchwaleniu Konstytucji po prostu nie znalazło czasu. Tak czy inaczej, wyglądać mogło, że przepisy konstytucyjne o Kościele i o wyznaniach, aczkolwiek nadal zostały obowiązujące, przecie znalazły się w nowej Konstytucji poniekąd poza nawiasem.

O ile Konstytucja Marcowa zapewniała jak największą władzę Sejmowi, o tyle Ustawa "Kwintowna", wypadając w całkiem inną ostateczność, wychodziła z założenia "jednostki i niepodzielnej władzy państwowej", skupiającej się w osobie prezydenta. Na przedyczenie jako "czynnik nadziedzny u Państwa" (artykuł 11) "specyjalnie odpowiedzialny wobec Boga i historii za losy Państwa" (art. 2, paragraf 2), co w praktyce równało się zupełnie nieodpowiedzialności wobec współczesnych. Z chwilą uchwalenia Konstytucji Kwintownej stronnictwa polityczne (poza jednym, tj. rządowym, które w zasadzie stronnictwem politycznym nawet nie było) zostały usunięte w cień, co oznaczało zupełny zmierzch i koniec parlamentarnego systemu.

Dnia 8 lipca 1935 r. ogłoszono nową wyborczą ordynację i rozpisano nowe wybory, zobjektowane przez polityczne stronnictwa, nie mające zresztą żadnych szans na wprowadzenie do nowego Sejmu jakiegokolwiek znaczącej liczby swoich posłów, jaka odpowiadałaby ogólnej ilości ich zwolenników. Niektóre stronnictwa nie kryły się z tym i otwarcie głosiły, iż uważają nową Konstytucję za uchwaloną w sposób niegodny parlamentu, a to dlatego, że zdanem ich, uchwalenie jej nastąpiło przy pomocy technicz-

Z RADY NARODOWEJ

WEZWANIE DO UKATYWNISZA DZIAŁALNOŚCI RZĄDU R. P.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Narodowej w dyskusji nad referatem min. Sokolowskiego zebrał głos Adam Pragier, który podał ostry krytyczny wywód z Rady.

M. in. powiedział on co następuje:

"Zabieram głos, ale bez entuzjazmu, ponieważ dyskusja w ogóle jest niecieralna. Rząd ma tylko pozory istnienia. Niewątpliwie jest tylko fizyczne istnienie rządu, bo żyją i poruszają się ministrowie... Rząd trwa przy doktrynie bezwładzi i żadnej polityki zagranicznej nie prowadzi. Rząd obecny jest coraz dalszym od społeczeństwa, a społeczeństwo coraz mniej o nim wie. Czasem zdarzają się okazje działania dla rządu, jak np. manifestacja w Filadelfii lub konferencja londyńska, ale właśnie w tych obu wypadkach rząd ujawnił swe nieistnienie, zreształ okazję, bo jego ministerstwo spraw zagranicznych jest głównie urzędem kontemplacji... Muszę stwierdzić, że gen. Odzierżyński, od kiedy niezapamiętano od swej woli został premierem, nie mieszka się ani do wojska ani do polityki... Rząd obecny nie uprawiają żadnej polityki wytworzył w polityce pustkę i to pułki wchodzi Rada Polityczna — wchodził umiędlić i z pozostem. Stwierdzam, że rząd obecny ograniczenie nie jest zdolny do tego, aby stał się ośrodkiem polityki polskiej. Rząd obecny nie ma nie lepszego do zbrożenia jak ustąpił w interesie zagrożonego legalizmu". — (B.P.)

nego trybku, bez którego w Sejmie nigdy nie dalały się osiągnąć większości głosów, potrzebnych do przeprowadzenia nowej konstytucyjnej ustawy.

Kiedy w końcu września 1939 roku w Paryżu, a więc już na emigracji stronnictwa polityczne doszły zdnow do głosu i znnow poepry odgrywały mniej lub więcej decydującą rolę w sprawach państwowych, wysoce jest prawdopodobne, że lekko odzracując Kwintowną Konstytucję, jako nielegalną czy nieważną, nie odpowiadającą nakazom chwili, gładko powoływałyby do Konstytucji Marcowej. Pozostano jednak przy Kwintownej Ustawie ze względu na jej art. 24 (p. 1. 5), który umożliwił konstytucyjną legalność państwowej władzy, a przez to i polskiego państwa, pomimo okupacji całego kraju przez niemiejski i mimo wydanego przez wrogów wyroku, że Polska, ten "bekart wersalskiego traktatu" (6) na zawsze już istnieć przestała.

Przełknięcie Kwintownej Konstytucji przez stronnictwa polityczne, dla których była dotąd przysłówową księżką w gardle, niewątpliwie zostało ułatwione przez t. zw. "umowę pa-

ryską", potwierdzoną przez uroczystą deklarację Prezydenta Rzeczypospolitej, że po objęciu przez niego prezydentury w 1939 roku. Ta "paryska umowa" bardzo znacznie ograniczyła władzę prezydenta i jego prerogatywy, przyznając Kwintowną Konstytucję. W praktyce uniemożliwiała ona mu właściwie pobranie jakiegokolwiek samodzielnych decyzji bez uprzedniego uzgodnienia ich z premierem. — Władza rządu, szczególnie w osobie jego premiera, została znacznie wzmocniona, a stronnictwa polityczne odczekały swe znaczenie. Oznaczało to koniec niepodzielnej władzy prezydenta i nawrót do systemu parlamentarnego o tyle, naturalnie, o ile warunki emigracyjne na to pozwalały.

Przypisze Redakcji: Obecnie t. zw. historyczne stronnictwa zarzucają p. Prezydentowi Zaleskiemu, że ten nie przestrzegał t. zw. "umowy paryskiej", narzucając do przedwojennej interpretacji Konstytucji Kwintownej, dającą Głowie Państwa pełnię władzy dyktatorskiej. To zagadnienie stało się kluczowym problemem, o który rozbiły się wszelkie wysiłki do pogodzenia legalizmu z demokracją parlamentarną, a co zatem idzie do uzyskania pełnej jednolitości politycznej obozu niepodległościowego.

Kronika Argentyńska

Pisze Dr. R. C.

MANIFESTACJA NA FILMIE BARBARA ATOMIC

Wyświetlenie filmu "Barbara Atomic" spotkało się z objawami wrażeń we wszystkich miastach Argentyny. W Córdoba, San Luis, w Buenos Aires na premierze tego filmu pewna część publiczności głośno protestowała. W Kinie Metropolitan na ulicy Corrientes rzucano petardy, polska dokonała wielu arretowań. Okazało się, iż treści filmu obraża, uczucia katolickie. Wielu arretowanych — należało do "Acción Católica". Zajęta ta nabrała wiele rozgłosu. Minister Spraw Wewnętrznych nakazał wypuszczenie zatrzymanych młodzieży, lecz równocześnie wydał obszerny komunikat w którym wskazywał na propagandę zagranicą i uważał ją za winną tych zajść. Ukazał się również komunikat Akcji Katolickiej, w końcu firma, która wyprodukowała film również zredagowała długie oświadczenie wymierzone przeciwko uczestnikom zajścia — pewnym księżom. Zajęta te skończyły się. Miały one nieprzyjemny charakter niepożądane podniecania walk i sporów na tle różnego pomownia zasad moralnych. W rezultacie "protest" jak to zwykło bywa w tych wypadkach był najsłabszym środkiem bezplatnej reklamy dla krytykowanego filmu. Był może, że film ten przeszedłby nieopozdżenie, bez komentarzy, lecz "petardy" zrobiły swoje, obecnie każdy chce zobaczyć "Barbara Atomic" aby samemu przekonać się czy rzeczywiście jest on niemoralny.

WIZYTA DUNSKIEGO PISARZA

Do Buenos Aires przybył Einar Mikkelson, siedmiolatni-cia-dwuletni duński podróżnik, odkrywca i pisarz. Kapitan Mikkelson uczestniczył już w roku 1899 w ekspedycji, która badała Grenlandię, zbadał potem okolicę podbiegunową, Ziemię Francuska Józefa, morze Behringa. Zaśluga jego było sporządzenie wielu map nieznanych dotychczas okolic. W roku 1906 przewodniczył ekspedycji polarnej angielsko - amerykańskiej. Kapitan Mikkelson był również przez pewien czas przedstawicielem dyplomatycznym Danii w Washingtonie. Ku czci jego odbyło się w Buenos Aires szereg przyjęć. Jest on niewątpliwie osobą zasłużoną do całego świata. Książki jego o podróżach polarnych celaza się zawsze wielkim powodzeniem.

stratowo dla Spraw Handlu Zagranicznego. Wszystko to wymaga nowych wydatków i stworzenia nowego budżetu.

KONFERENCJA MIĘDZYKONFERENCJA DOLNY LOTNICZYCH

62 firmy lotnicze należą do międzynarodowej organizacji, która nosi nazwę "Asociación Internacional del Transporte Aereo Internacional". W Buenos Aires skończyła się konferencja tej organizacji, która postawiła sobie za zadanie ułatwienie podróży i zmniejszenie opłat. Zadanie to jest oczywiście trudne, zwłaszcza iż chodzi w pierwszym rzędzie o turystykę. Przeciwny pasażer, który chce zwiedzić kilka państw, zanim znajmie miejsce w samolocie, winien zapłacić się w nieproporcjonalnie duże, zaświadczenie szesnastu opsy, metryk urodzenia, fotografii, świadectwa zdrowia, przyczym każde państwo ma swe przepisy, i inne wymagania. Główna Konferencja Lotniczych w Buenos Aires usnała za właściwe stworzenie dzimnych lotów turystycznych do Europy poeprzwy w roku 1934. Liczba pasażerów, która przeprętała w roku 1915. Atlantyk wyniosła 240.000, oczywiście, iż cyfra ta dla Atlantyku Północnego jest dużo niższa.

OLIMPIADA W FINLANDII

11 państw weźmie w tym roku udział w Olimpiadzie w Helsinkach. Delegacja Argentyńska wysłana dnia 11 czerwca. Prząd wyjazd odbyło się poźniejszą delegacją przy udziale Generala Perona, który oddał do dyspozycji sportowcom okręt transportowy "Leandre" — okręt ten będzie domem, w którym mieszkają będą sportowcy podczas zawodów. Okręt zaproszony jest we wszystkie porty przybrzeżne do Montevideo, a także sportowcy odwykają się będą polowanymi argentyńskimi. Okręt zabiera nawet argentyńską wódę do picia. Na olimpiadzie wyjechała też delegacja dzieci "zampionów swędów Ewly".

CHRONA PAŃSTWA DLA PRODUKTÓW TUNGA

(DEFENSA ESTATAL DE LOS PRODUCTOS DE TUNG)

Niemna dnia, by Rząd generalnie Perona nie stosował środków zgodnych zasadniczo z celami "Justycjalizmu". Zwracając uwagę na wszystkie przejawy produkcji Państwa, analizuje się tuale, by po gruntownym zapoznaniu się z nimi, z punktu widzenia państwowego wyznaczyć takie korzyści i wynagrodzenia dla producentów i twórców wielkości Państwa, jakie każdemu w udziale przypadają. Dodać tego są ostatnio zarządzenia Ministerstwa Ekonomii Państwowej zdające się do skonkretyzowania obszerniejsze pomocy rządowej dla prac rolniczych. Zarządzenia te wyrażone zostały niedawno przez generała Perona na posuchaniu producentów tunga w formie zapewnienia, że nabyciem i sprzedaży zbiorów tunga nie "Instituto Argentino de Promoción e Intercambio (Iapi) i jak również zostało zdecydowanie przyznane dla wymienników producentów dodatkę \$ 100,00 za każdą tonę dostarczonego tunga ze żnów w 1931-ym, przez co cena wyznaczonego dekretem za Nr.

225.52 z \$ 450,00 w praktyce podniesioną została do \$ 550,00 za tonę. Powyższa decyzja na korzyść producentów została spowodowana obecnymi lepszymi warunkami na rynkach międzynarodowych, zapewni i sących dla "IAPI" — jednego eksportera oleju tungowego — sprzedaż tego produktu po wyższej niż przewidziano przedtem cenie, przez co i podwyżka cen dla producentów tunga za r. 1951 może być większa o \$ 100,00. W taki sposób urzędycy wstąpiła się te niezmienne zamary i zyczenia Perona, by wzbudzić do maximum politykę rozwoju rolnictwa, co ma się oświetlić przez zwiększenie żyłków wytwórcy popieranie i wspomaganego wszelkimi możliwymi środkami, między innymi, wyznaczeniem za produkty, takich cen które z rzeji swej wysokości zachęcałyby rolnika do zwiększenia wytwórczości.

Dodać należy, że rozporządzenie Rządu ma na celu wyrażenie pomocy dla producentów tunga, jak również dla przemysłowców z tej dziedziny, wychodząc z założenia, że jeżeli otrzy-

mała żyaki fabrykanci oleju z tunga nie mniej szlachetnym jest, aby cokolwiek z tych żyłków przyniosło w udziale również i producentom surowca, t. j. L. L. Tungowego.

Tydzień w polityce międzynarodowej

NI MIR NI WAJNA

Powiedziano zapożyczony od niebożczyka "towarzysze" Trockiego, określa stan rzeczy na odcinku koreańskim. Od czasu kiedy o dyplomacji sowieckiej przez usta p. Malika (czerwiec 1951) zapowiedziano rozmowy na temat ewentualnego zawieszenia broni, rozmowy te, z małymi przerwami trwały do dnia dzisiejszego. Wskazywać wskazuje, że obie strony atony ty. St. Zjed. i Sowiety, miały wspólną tendencję: zrobić wszystko aby zapobiec przeobrażeniu się wojny odcinkowej na wojnę w skali światowej. Sowietom dogodził precyzyjnie rokować: politykom, a szczególnie politykomerom pół-amerykańskim zależy na stworzeniu chociażby pozorów zawieszenia działań wojennych w tym drążącym okresie poprzedzającym listopadowe wybory.

To tłumaczy cierpliwość delegatów Nar. Zjed. w wustychowaniu na sesjach komisji rozjemczej w Pan-amunjon, napotwierających posiadanie i oskarżanie ze strony delegatów komunistycznych. Pomawia się wojna Nar. Zjed. o wszystkie przedstawstwa wojenne, zaczynając od stosowania wojny bakteriologicznej a kończąc na maltretowaniu jeńców.

Sprawa wymiany jeńców i uchodźców politycznych stanowi ciałę marowy punkt rokowań. W wyniku smutnych doświadczeń związanych z wydawaniem Sowietom jeńców i uchodźców po zakończeniu ostatniej wojny, Nar. Zjed. przyjęło zasadę iż wymiana moina tylko tych jeńców, którzy wyrażą zgodę na powrót do utraconego raju komunistycznego. Na 170 tys. jeńców komunistycznych tylko 70 tys. zgłosiło chęć powrotu. Ogromna większość uważa przybywanie w obozach alianckich za lepsze życie niż korzystanie z reklamowanych dobrodziejstw reżimów "demokracji ludowej". Natomiast ci wszyscy, którzy palą się do powrotu, obawiają się zamieniać na terytory oddzielenia buntów, prowadzących do ujęcia przez oddziały wartywiczne alianckie, drastycznych środków represyjnych. Obóz na wyspie Koye, w którym znajduje się około 80 tys. osób ma za sobą smutną, choć krótką historię.

Jeśli chodzi o jeńców państw Nar. Zjed. w niewoli u komunistów, to zagadnienie temu nie brak jest tragicznych aspektów. Zgodnie z utartym już zwyczajem, wyrazem którego jest Katyń, komuniści nie mogą się docliżyć kilkanastu tysięcy jeńców. Niedawno zapewniali iż liczba jeńców powinna wynosić przeszło 60 tys. obecnie obywateli dostarczyło do wymiany około 15 tys. Gdzie reszta? Świat cywilizowany może wywnasić najczarniejsze wnioski co do losów I. W związku z sytuacją koreańską należy rozważyć jeszcze dwa zagadnienia. Po pierwsze: wszystko wskazuje na fakt dobrozenia się strony komunistycznej w okresie gadaniny rozjemczej. Obserwatory Nar. Zjed. twierdzą iż komuniści powiększyli stan wojsk efektywny, zapożyczyli wojsko w świetny sprzęt sowiecki, że mogą do tego dysponować świeżymi siłami sowieckimi skoncentrowanymi na granicy mandżurskiej, między innymi dywizjami zmotoryzowanymi i lotnictwem. Wojsko przygotowano w Mandżurii wstanie Nar. Zjed. jest bezsilny. Jeszcze kilka dni temu gen. Ridgway powiadomił punkt widzenia kierowniczych oficerów alianckich co do niemożności przeciwdziałania przygotowanemu w Mandżurii gdyś akcją taką "wskazywałaby niebezpieczeństwo w odcygnięciu wystąpienia Sowietów".

Po drugie: Korea południowa została by jednolitym, skomolizowanym obrozem. Granicą tam handy dobrze uzbrojonych dywersantów komunistycznych. Opinia publiczna nie podziela politycznej gry prezidenta Rhee, który jest w konflikcie nie tylko ze swym parlamentem ale i urzędującą przy nim komisją Nar. Zjed. Prez. Truman interweniował u Dra. Rhee wzywając go do bardziej rozsądnego działania. Sytuacja wywołuje niepokój, czego wyrazem są rozmowy waszyngtońskie z ambasadorem przy rządzie koreańskim o rząd wyjazd na teren Korea Lorda Alexandra, byt. ministra obrony nar. Zjed. wraz z funkcjonariuszem Forzeign Office.

Jak widać życie ze stanu, który nie stanowi ani pokoiu ani też wojny nie jest i proste i łatwe...

Ó STANY ZJEDN. EUROPY

Obfite doniesienia z końca maja o podpisanie serii układów z Niemcami w Bonn oraz paktów paryskich, powołujących do życia Europejską Wspólnicę Obrony (EDC) przesyłały się gdo procezenia jeszcze jednej próby zorganizowania świata cywilizowanego celem zapewnienia możliwości skutecznego w obliczu zmiernego niebezpieczeństwa.

Coś do problem ostanie się — jak ktoś dobrze to nazwał po angielsku "problem of survival".

Matn na myśl kilkodniowe obrady Zgromadzenia tzw. Rady Europejskiej, odbyte w Strasburgu, przy udziale delegacji 15 państw zachodnich, połączonych Paktem Atlantyckim, p kłami EDC lub z tymi organami współpracujących.

Miał rację półn.amerykański Sekr. Stanu p. Acheson, gdy omawiając ostatecznie zaderzenia z dziedzin konsolidacji zachodnich państw stwierdził, że "idea zjednoczenia Europy zrealizowała się ostatecznie do punktu uźwiawnienia bardziej niż kiedykolwiek w historii". To także potwierdza w pewnej mierze odbyte zebranie Rady.

Obrady strasburskie wyprodukowały jednak równocześnie istniejące trudności pełnej realizacji idei federacji. Głównie jeszcze takie czynniki jak przesadne, czy jak chcą inni, przesadne koncepcje suwerenności państwowej i płynąca z tego niechęć przyjęcia zasady tworzenia państwowości władzy, która jest warunkiem powodzenia planów zjednoczeniowych. W toku obrad grała także nieufność z jaką zachodnia demokracja odnosi się do roli "dobrych" Niemców. Delegaci państw, które w ubiegłej wojnie przeżyły okupację nazistowską i lata nieludzkich terroru, nie są skłonni do przyjęcia bez zastrzeżeń piękna brzmienia, który świadczy Dra Adenauera, w myśl którego Niemcy przegrali losy swe zbliznię z losami zachodniej demokracji i stać się lojalnym członkiem sfederowanej Europy.

Nastroje te stara się złagodzić gromadzi propagator myśli federalnej b. premier belgijski p. Paul Henri Spaak, który uważał iż niebezpieczeństwo leży raczej w pozostaniu Niemców w pozycji neutralnej. Można to doprowadzić do tego "że Berlin podzielił los Warszawy i Pragi" — powiedział.

Krytyczne akcenty Francuzów i Belgów, wywołało stanowisko W. Brytanii, która ogranicza się do postulatów popierania rachy za jednoczeniem się Europy nie wchodząc jednak w skład Wspólnoty ani ewentualnej Paktu. Nawet brytyjskiej z podziałku Labour Party argumentów zwyciężyła.

do brytyjskiego, nie podzielała. Może właśnie dla tego brytyjski minister spraw Zagranicznych p. Eden głosił zasadę ścisłego włączenia w organizację Paku Atl. z EDC oraz wspólnoty produkcyjnej węgla i stali plan Schumana w ramy ruchu europejskiego.

Znaczna większość głosów przytęło rezolucje wypowiadające się za stworzeniem jakiejś ponadpaństwowej władzy Wolnej Europy. Rezolucja stanowi kompromis pomiędzy przedstawicielami brytyjskimi i stanowiskiem czynnikiem, których wyrazicielem jest Spaak, wypowiadający się za zwolnienie jego w czasie najbliższym konstytuacji europejskiej, naucz i zakończenie powstanie państwa federacyjnego w postaci Stanów Zjedn. Europejskich.

Z WYGNANIA DO PREZYDENTURY

Ogłoszone w pierwszych dniach czerwca wyniki wyborów prezydenckich w republice ekwadorskiej, potwierdzają zwłaszcza po przykładzie boliwijskim, że droga z wygnania do prezydentury nie jest zbyt długa. Do wyborów stawali kandydaci czterech partii reprezentujących wszystkie znaczące kierunki myśli politycznej, od konserwatywnych do radykalnych. Jak twierdzą korespondenci prasowi oraz funkcjonariusze rządu, mimo że wybory nie wypadły no myśli rządu, ekwadorjanie mieli "wskazać wysoki poziom kultury i obywatelskiego uświadomienia".

Prezydentem republiki wybrany został Dr. Velasco Ibarra, niezależny liberal, poparty jednak także przez grupowanie nacjonalistyczne. Dr. Ibarra objął już prezydenturę nie rządy jego obalcy kilkakrotnie za zamach stanu, rzecz w modzie w tej części kontynentu. Znany urzędnik, autor książek i publicysta, korzystał on jako wygnaniec z możliwości ar-

gentyjskiej. Obecnie tworzy rząd "w całym tego słowa znaczeniu liberalny" stojący na "gruncie współpracy amerykańskiej". Rząd ten ma o przed swą działalność na "poszerzanie praw człowieka i obywatela" w ramach zmiędzynarodowych dać pełne poparcie "Europie zachodniej i jej walce z barbaria i brutalnością totalitarną".

KOSZTYWNY POKÓJ

W dniu 5 b. m. Izba Posłów północno-amerykańskiego Kongresu uchwała znaczną większość głosów budżet wydatków na pomoc militarną, techniczną i gospodarczą dla zaprzyjanych państw zagranicznych. Budżet ślejącej astronomicznej sumy 6.447.770,60 dolarów, obejmuje wydatki przewidziane w roku fiskalnym znaczącymy się od dn. 1 lipca br. Z sumy tej 4.600 milionów dol. przeznaczona są na wydatki o charakterze czysto wojskowym z 1.600 milionów na cele ulępszeń technicznych i inwestycje gospodarcze mające związek z akcją obrony przed komunistycznym agresją.

Wymieniona powyżej globalna suma wydatków, obejmując pomoc dla państw Ameryki Łacińskiej, była o nie wnoszą, w liczbach zakrojonych 58 milionów dolarów na cele wojskowe i 20 mil. na techniczne-gospodarcze. Z pomocy kożytać będzie państwo Ameryki Łacińskiej, które zawarły ze St. Zjed. umowy o współpracy obronnej. W dużej mierze kożytać będzie Brazylia, Peru, Chile i inne.

Przedkładając Kongresowi preliminarz budżetowy, prez. Truman w ożędu swym prosił o szybkie uchwalenie, które ocenianie będzie poważernie jako brk na drodze do z-pewnienia pokoiu i bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie". R.M.

Śpieg międzynarodowy i kat oficerów polskich w Kozielecku — "ambasador" Zarubin odwołany z Londynu

Sowiecki ambasador w Londynie, M. G. N. Zarubin, został odwołany do Moskwy. Stosunkowo młody, postawy, altnie zbudowany, Zarubin jest postacią wybitnie zagadkową. Poważernie nie wiadomo, że był on jednym z głównych organizatorów szpiegostwa atomowego w Ameryce. Jako poseł w Kanadzie został on wmięszany w jedną z największych afer szpiegowskich od końca wojny, w aferę która pierwszą otworzyła okna Zachodowi na prawdziwe sprawy Rosji. Wykrycie śleci szpiegowskiej Zarubina (dzięki urzędnikowi jego poselstwa, Guzenicze, który oddał się pod opiekę władz kanadyjskich) bynajmniej jednak karierze Zarubina nie zaszkodziło. Odwołany przez Kromi z Ottawy, Zarubin został wyznaczony na przedstawiciela przy dworze w J. Jakuba i rząd brytyjski — ku powszechnemu zdziwieniu — wyraził swą zgodę na przyjęcie tego osobliwego ambasadora.

Nazwisko Zarubina nie jest obce Polakom, studiującym sprawę katyńską. To nazwisko nosił najwyższy oficer NKWD w obozie w Kozielecku. Znal on nie tylko Rosję ale i kraje zachodnie, mówił płynnie po francusku i niemiecku oraz posiadał również pewną znajomość języka angielskiego.

Czy ambasador Zarubin i Kombrig Zarubin z Kozielecka — to jedna i ta sama osoba? Jeden z głównych świadków w procesie katyńskim, płk. Jerzy Grobicki twierdzi, że tak. Utrzymuje, że z fotografii ambasadora rozpoznawł awnego dawnego "znajomego" z Kozielecka.

Według oficjalnych sowieckich danych biograficznych ch amb. Zarubin był zastępcą komisarza do spraw międzynarodowych w latach 1938-1940. W 1940 roku został odwołany do komisarzatu spraw zagranicznych w Moskwie.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Polska wiecucha do Zw. Sowieckiego?

Według pogłoszek obiegających choć Polaczkę Waszyngtonu — rzqd Bioruta zwrócił się do Stalina z "prosbą" o wcielenie Polski do Związku Sowieckiego. Podobno już od szeregu miesięcy toczyć się miały negocjacje w sprawie traktacji polsko-sowieckie na powyższym temie. Decyzję ostateczną likwidacji pozorów niepodległości Polski powzięto na Kremiu jako odpowiedź na pakt zachodni.

angielskim i polskim. Powitane mowmy wygłosił burmistrz miasta, który wręczył prezowi Rozmarowski symboliczne klucze, dojeżdżał sen. Smiths z Komisji Katyńskiej, przedstawiciele Rady Politycznej: dr. Otton Pohr (P.P.S.), K. Boguski (Str. Ludowe) i dr. Tadek Bielecki (Str. Narodowe), z zamiaraniem Rządu przemówiał amb. Lipski, w imieniu Polonii Kmadzijskiej p. Sznajder, w imieniu Polonii argentyńskiej p. St. Pzyk.

Prezsem Kongresu został wybrany ponownie p. Karol Rozmaroek a generalnym sekretarzem k. Walorian Karz. Rezolucja Kongresu podkreślała idey antyamerykańskiej włości i domagając się przesłania niesprawnym na przedstawieliem podległości dla Urduw Polskiego.

Zolnierz USA skazyany na śmierć za zabicie 2 Niemców

Zolnierz amerykański John Vigneaull (lat 19), skazany został przez sąd wojenny w Norymberdze, skazany z 10 oficerów, na karę śmierci za zamordowanie dwóch Niemców i kradzież ich samochodów.

Jest to pierwszy wypadek od czasu zakończenia wojny, iż Amerykanin zostaje skazany na śmierć za zabicie Niemca. Wyrok ogłoszony o obecności publiczności niemieckiej liczącej ok. 200 osób na sali trybunału w Norymberdze, gładzie szali temu skazano na śmierć 11 głównych niemieckich zbrodniarzy wojennych.

Wśród widwów niemieckich znajdowało się wielu takich, którzy podpalili petycję, domagającą się surowego ukarania Amerykanina.

Polacy w Afryce

W Północnej Rodexji — pomimo wysokiej wyceną atawianych przez tamtejsze władze imigracyjne — oświecili się już około trzysta Polaków. Ogromną ich większość kwalifikują uchodźcy o dużych fachowych zdolnościach zawodowych: są to fachowcy jak mechanicy, ślusarze, stolarze i murarze; pracują oni w przedsiębiorstwach w kopalniskach i na kolejach.

Uchodźcy polscy chwalić sobie dobre warunki pracy i wysokie płace. Stopa zyciowa byłych jest w Pół. Rodexji bardzo wysoka i przynosi im ekonomicznie polski na tam w domku 2-3 robotniczymi murzynów.

DRAMATYCZNA WALKA TAFTA

o właściwy kierunek polityki St. Zjedn.

Senator Taft wygłosił przez radio i telewizję przemówienie, w którym stwierdził, że supremacja kłnicza Stanów i zdolność do atomowego bombardowania punktów w Rosji są najważniejszym elementem bezpieczeństwa Ameryki i świata. Senator zarzucił Eisenhowerowi, że przywiązuje on przesadnie znaczenie do prestataryjnych tegri wojskowych i że w czasie jego dowództwa Rosja poczęła zdobywać przewagę w powietrzu.

Taft wypowiedział się przeciw wyofianiu sześciu dywizji amerykańskich z Europy, ale podkreślił, że jeśli 200 milionów Europejskich, uzbrojonych za pieniądze amerykańskie, nieotrąfi wiodniejszy odpowiedniej sily defenzywnej, to jednak dywizje amerykańskie nie zniechwią. Część swego przemówienia Taft poświęcił użarumionym narodom Europy środkowo-wschodniej, wymieniając wśród nich Polskę. Taft powiedział m. i.:

"Musimy nadto mobilizować sily włości do obu stronach żelaznej kurtyny, aby były one gotowe do akcji, gdy zalanie sily i jedność Rosji. Próby wywołania obecnie rewolucji w Rosji i Iranach przez inni użarumionych byłby zbrodnia, której regulatorem byłoby wymordowanie tysięcy antykomunistycznych żywcem sowiecka iain polska. Powinniśmy jednak pomóc antykomunistycznemu podziemiu w podziemiu w a n i u wśród użarumionych narodów nadziei na wyzwolenie. Klędy nasz nadzieje odpowiedni moment, można będzie wykorzystać nadzarządnie się okoliczności i zmierzmy wówczas wielu patriotów gotowych do poświęcenia w walce o włość. Narody Europy wschodniej są dzisiaj w więzieniu sowieckiej tyranii. Powinniśmy wnterpretować z rodzinnymi ośrodkami podziemnym w każdym z użarumionych krajów. Oni wierzą w włość podobno jak my, nie wiedza o wiele lepiej od nas, jakimi ośrodkami politycznymi dla nas narod".

Taft stwierdził, że umowa iaitańska, która nigdy nie była przedstawiana Senatowi do ratyfikacji, stanowi główną przyczynę zł. Ona bowiem wydała

Europe wschodnią na łup Rosji. Senator stwierdził, że Jaltę Rosji w Ameryce jedynie urzędnicze Departmenty Stanu i kłroci uważają należy do "wspólnych przestępstw". Jalta powinna być unieważniona specjalną rezolucją Senatu.

PROGRAM DULLESA

W przemówieniu swym senator powołał się kilkakrotnie na artykuł Johna Foster Dullesa (Life, 10 maja), republikaniskiego biego doradcy Departmentu Stanu. Dulles po podpisaniu traktatu pokojowego z Japonią, którego był głównym autorem, zrzeczoł się pracy w Depart. Stanu i obecnie wygłosił odczyty na temat polityki zagranicznej. We wspomnianym artykule Dulles twierdzi, że jest zdania czystej defenzy, nie za do utrzymania. Zapewnienie pokoiu, zdaniem Dullesa, jest możliwe pod dwoma warunkami: po pierwsze należy zbudować odpowiednią sily obronną, która powstrzyma ekspansję komunistyczną. Powołując wróra na linię frontu o długości 20.000 mil fizycznie nie jest możliwe, Ameryka musi zbudować potężną sily uderzeniową, która w wypadku agresji netyciałmaty czas nieprzyjacieli śmiertelnie zjada w miejscu i czasie swobodnie wybranym przez Amerykę. Takię potężną sily obronne z potencjalnym natychmiast w ego przeciwdziałaniu może dopiero odebrać Sowietom ochotę do potłobów.

Dulles domaga się ponadto ogłoszenia przez Amerykę zasad pozytywnej polityki ofensywnej, która nazywa "polityką wyzwolenia". Ogłoszenie że Stany Zjednoczone dązą do wyzwolenia użarumionych narodów, selektyzuje postawę tych narodów i wzmocni ducha oporu przeciw sowieckim. W tym przeciw sowieckim. W tym celu należy przy pomocy wyuczonych emigracji wypracować programy wyzwolenia dla każdego z użarumionych narodów, pomagając w celu: zaciągnięcia kurtyny, koordynowanej rozgłoszmy radiowo, szachodnich rozgłoszmy, zwrócić atachodni dyplomatycznie z realnymi atakami, a koncentrować się do rozwijania stosunków gospodarczych i

STOWARZYSZENIE INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW POLSKICH W ARGENTYNE
 urządują w sobotę 21 czerwca br. o godzinie 21 doroząc

Wielką Zabawę Taneczną
 przy dźwiękach daborowej polskiej orkiestry "NOCTURNO" z udziałem artystyka p. Kapitułewicza, w lokalu Towarzystwa Belgijkiego, o. Hipólito Yrigoyen 2521 (dojazd do Plaza Once)

Zaproszenia i karty wstępu można uzyskać w Sekretariacie S.I.T.P., u Pań członkiń Rodziny Technicznej, u członków Stowarzyszenia, oraz u Składowki Kalki Polskiej, L. Alem 841. Bilety pozostałe będą sprzedawane przy kasie za okazaniem zaproszenia. Zamówienia na stoliki przyjmuje Sekretariat S.I.T.P. Stroje wieczorne i wizytowe.
 Wstęp \$ 15—

Komitet Budowy Domu Polskiego
 wraz z **Teatrem Rozmaitości**
 urządują 2 sierpnia br.

PIERWSZY BAL ARTYSTÓW W BUENOS AIRES
 W SALL CASAL CATALUNA

Dochód przeznaczony na wykończenie sali teatralnej w Domu Polakim
 Otwarcie teatru w Domu Polakim nastąpi w sierpniu

Z KRAJU I OKRAJU

Szpiegowstwo — jedną z najgłówniejszych podstaw rządu reżymowego w Polsce

Zatrwanie na wielką skalę dusz młodzieży szpiegowstwu, doprowadzone do finiszu w Rosji — stopniowo upełnowszachnia się i w krajach rządzonych przez agencje sowieckie, a najwięcej w Polsce. Jak wynika z nacisku Moskwy na agencje warszawską — Polska pierwsza z krajów użarżonych przez zbrodnię jest na polkniecie przez imperializm rosyjski. To też na sowietyzację Polski, zwrocona jest uwaga Kremła. Polscy również przypada główniejsza rola, w razie ataku Sowietów na zachodnią Europę, jaki ma nastąpić jeszcze w tym roku.

Te właśnie powody stanowią, że reżym stara się deprawować młodzież, ucząc ją rzemiosła szpiegowskiego, aż do zdrady własnych rodziców. Szpiegowstwo jest częścią rządu i utrzymania się u władzy reżymu komunistycznego.

W szkołach komunistycznej "wychowawcy" zachęcają dzieci i młodzież do szpiegowania. Najbardziej wystrępną rzeczą, za którą kiedyś uważali bolszewicy szpiegowstwo, stała się obecnie jedna z podstaw rządów komunistycznych. Zbrodnia szpiegowania stała się zaletą, więcej — cnotą komunistyczną.

GRASUJA GRUPY POLSKICH KOMSOMOLCÓW

Trzyosobowe grupy komсомолców, tworzące t. zw. "brygady lekkiej kawalerii", prasują bezkarnie po fabrykach, wsiach i szkołach, spełniając z zapalem funkcje donosicielek. Do tej akcji zachęca ustawicznie "aktywistów młodzieżowych" reżymowy Związek Młodzieży Polskiej.

"Brygady" te są całkowicie wzorowane na podobnej sieci szpiegowskiej Komsomolu.

Wprowadzając przykłady sowieckie we wszystkich dziedzinach, ZMP przed rokiem utworzył pierwsze zespoły jadźki w postaci wydziałów. W tym czasie wydział, wiele instrukcji celem licznego rozbudowania tych "brygad" i utworzenia ich w możliwie najliczniejszej ilości zakładów pracy, wsi i szkół.

"Brygady lekkiej kawalerii" w fabrykach przeprowadzają kontrolę całego zakładu pracy, mają wykrywać "szkodnictwo i niedbalstwo robotników" i przeciwdziałać "wrogiej propagandzie". Wszystkie swoje uwagi i donosy sporządzają w formie notatek lub protokołów, składanych do dyrekcji fabryki i ogniw kompartii.

SZPIEGLOWANIE PO WSIACH I SZKOLACH

Po wsiach "brygady lekkiej kawalerii" specjalizują się przede wszystkim w śledzeniu i przesładowaniu "kulaków", pomagając reżymowi w przymusowym skupie zboża i myszkułku po stodołach chłopskich aby sprawdzić czy gospodarze nie ukrywają tam ziarna. Kontrolują one w okresie wiosennych zasiewów, czy przeprowadzono rozdział nawozów sztucznych z zasadą walki klasowej, a więc czy nie otrzymał przypadkiem przydziału kłuscy wiejscy.

W szkołach i na wyższych uczelniach komsomolcy z tych "brygad" śledzą swych kolegów

Skazanie studentów w Krakowie

Przed wojewódzkim sądem rejonowym w Krakowie odbył się proces przeciwko sześciu studentom Uniwersytetu Jagiellońskiego: Józefowi Umiańskiemu, Tadeuszowi Kamińskiemu, Jerzemu Zawadzkiemu, Jerzemu Kwasińskiemu, Jerzemu Debińskiemu i Zbigniewowi Maziarzewskiemu, oskarżonym o to, że jesienią 1944 r. utworzyli tajną organizację antykomunistyczną pn. "Wolność i Sprawiedliwość" i w okresie od listopada 1951 r. wydawali ulotki i pisma, skierowane przeciw rządowi komunistycznemu i "przyjaźni polako-radzieckiej", oraz dokonał szeregu napadów z bronią w ręku na lokale PPR w Mielsku, Wieliczce i Bieżanowie, na posterunkach Bezpieki i Milicji Obywatelskiej w Niepołomicach i Bieżanowie, na starostwo w Mielsku i biuro ewidencyjnej ludności w Bronowicach oraz na sklepy spożywcze w Wieliczce, Debińkach i Krakowie na Azorach. Podczas napadów tych zmuszali oni personel w biurach oraz milicjanów do podnoszenia rąk do góry i padania twarzą na ziemię oraz zabierali z sobą broń, akta urzędowe, pieczętki i pieniądze, które służyły im potem na opłacenie kosztów wydatnictwa pism i ulotek antykomunistycznych.

Założycielem i kierownikiem organizacji "Wolność i Sprawiedliwość" był 26-letni magistr prawa Józef Umiański, który zorganizował też oddziały związku wśród młodzieży uniwersyteckiej w Gdańsku, Warszawie, Poznaniu, Katowicach i Wrocławiu.

Kilku członków tych sekcji, aresztowanych we wspomnianych miastach i czekających tam na rozprawę, przywieziono

czy należycie przestrzegając "dyscypliny nauki", czy nie opuszczają lekcji i wykładów, czy nie uprawiają wrogiej propagandy. Kontrolują również występowanie profesorów i studentów w bibliotekach szkolnych nie znajdując się jeszcze szkodliwie i "reakcyjne" książki.

Nie więc dziwne, że "brygady lekkiej kawalerii" są powszechnie zienawidzone przez robotników, chłopów i młodzież. Traktowane są jako pomocnicza sieć szpiegowacko-donosicielek Bezpieki i kompartii. Reżym celowo zaś deprawuje młodzież, zachęcając ją do tej wypaczonej charakteru służby szpiegowskiej. Zapewniają komсомолcy aktywnym pełną bezkarności i zachęcając ich do samowoli, kompartia stara się stworzyć jak najwięcej tych terrotycznych i zdeprawowanych "brygad".

Ministerstwo wiewprzowiny. Młodzieżowe i wojskowe organizacje komunistyczne wschodnich Niemiec

Reżymowa prasa w wydaniu z dn. 3 maja podaje wiadomość, że "Rada Ministrow uchwaliła a Rada Państwa zatwierdziła dekret o utworzeniu urzędu Ministra Mięsnego i Mleczarskiego".

Do zakresu działania tego ministra należą sprawy: przetworstwa mięsa, mleka, ryb, drobiu oraz odpadków zwierzęcych i roślinnych, zakupu siewi bekonych i mleka oraz skupu i zakupu jaj, drobiu, ryb, odpadków zwierzęcych i roślinnych, dalej budowy i prowadzenia chłodni składowych. "Powołanie odrębnego resortu przemysłu mięsnego i mleczarskiego — pisał m. in. prasa reżymowa — ma być na celu roztoczenie specjalnej opieki i pomocy dla tych przemysłów, które cechuje duża różnorodność i masowość produkcji artykułów o małej trwałości".

Reżymowa akcja osiedleńcza

Na terenie słabiej zaludnionych województw północno-zachodnich przeprowadzana jest obecnie silna akcja osiedleńcza. Reżym stara się werbować kandydatów obywateli różnych przywilejów i dogodnych warunków, zwłaszcza, że osiedlanie odbywa się przede wszystkim w już utworzonych kolchozach i państwowych gospodarstwach rolnych czyli sołchozach. Ponieważ wielu robotników, osiedlonych przymusowo na utworzonych kolchozach, uciekło, z miejsca osiedlenia, reżymowe souchowcy cierpią na brak robotników i nie mogą wykonać wyznaczonych norm.

Wobec tego reżym począł obecnie nawoływać "robotników sezonowych, chłopów bezrolnych lub małorolnych, oraz pracowników rolnych do osiedlenia się w województwach szczytnickim, koszalińskim, olsztyńskim, zielonogórskim, gdańskim i wrocławskim". Według propagandy komunistycznej, "chętnych osiedleńców czeka dobry zarobek i korzystne warunki zagospodarowania się". Reżym ofiaruje również wygodne mieszkania i przewóz do miejsca nowego osiedlenia. Jak dotychczas nie wielu się ochotników. Okazało się bowiem w ubiegłych latach, że wszystkie obiecane reżymowe były pustą propagandą. Po przybyciu na miejsce nowego osiedlenia chłopów i robotników nie tylko nie znaleźli "wygodnych warunków", ale wprost przeciwnie przyznawali zostali do ziemi w kolchozach i sołchozach, stając się niewolnikami systemu kolchozowego.

KAPELUSZE DAMSKIE
IRKA
SANTA FE 3768, Telefon 71-7454
Subterraneo Canning — Palermo
Pół kw. od Ogrodu Botanicznego

W ciągu ostatnich pięciu lat Sowietów rozbudowały szereg organizacji partyjnych wraz z licznymi przybudówkami, jak np. "Freie Deutsche Jugend", licząca ponad milion członków w wieku od 14 do 24 lat i 900.000 "pionierów" w wieku od 6 do 14 lat. Ta dorastająca młodzież jest wychowywana w duchu bojowego komunistycznego, a 60.000 jej członków otrzymało przeszkolenie wojskowe. Kierownictwo tej organizacji pozycywa w rękę wicepremiera rządu wschodniemieckiego Waltera Ulbrichta, tego samego, który niedawno groził "sądem ludowym" wszystkim Niemcom współpracującym z Zachodem. Ulbricht jest byłym obywatelam sowietom i przeszedł w Moskwie przeszkolenie polityczne, posiada on też całkowite zaufanie moskiewskiego Politbura.

Jeszcze bardziej wymowny jest fakt istnienia w Niemczech wschodnich t. zw. "Volks-polizei". Jak wiadomo, jest to nietylko policja, ale wojsko. Jed-

nostki typu wojskowego tej organizacji liczą 50.000 ludzi, ponadto jest 25.000 policji granicznej, 15.000 policji transportowej i wreszcie nieproporcjonalnie wielka liczba elewatorów szkół "policyjnych", bo 40.000.

"Volkspolizei" jest uzbrojona w artylerię, wozy pancerne, ciężkie karabiny maszynowe. W razie potrzeby, zycielwli Związek Sowietów na pewno nie odmówi uzupełnienia uzbrojenia. Jedzi teraz do "Volkspolizei" dodamy 60.000 przeszkolonych wojskowo członków "Freie Deutsche Jugend", to otrzymamy komunistyczną siłę militarną w ilości 190.000 żołnierzy. Naczelnym zwierzchnikiem "Volks-polizei" jest również był bywalce sowietów, minister bezpartyjności w rządzie wschodniemieckim, Wilhelm Zaisser.

Od 1918 r. mieszkał on w Moskwie, z ramienia Sowietów brał udział w wojnie hiszpańskiej pod pseudonimem "generał Gomez".

"TEATR POLSKI"

pod dyrektcją
Wandy Zbierzchowskiej-Frydrychowej
W SALI CONSEJO DE MUJERES, CHARCAS 1155, CAPITAL
dnia 14 czerwca o godz. 21
wystawia znakomitą komedię
p. l.

"KWATERA NAD ADRIATYKIEM"

Bilety w cenie od 6 do 15 pesos do nabycia w Katedrze Polskiej, Av. L. N. Alem 641, oraz w dniu przedstawienia w kasie teatru.
Część dochodu na "Przebudowę Domu Polskiego" oraz na Polki Ośrodek Kulturalny.

BIURO ADWOKACKIE

Dr. ROMAN CIECHANOW Dr. ROBERTO ROIS
Sprawy cywilne, handlowe, spisywanie umów, zakładanie i rejestracja przedsiębiorstw.
Ustawodawstwo Pracy - Kupno-przedaż nieruchomości - Metryki.
Dr. ROMAN CIECHANOW - Traductor Público Universitario (Tomo II, Folio 252)
Warszkiego rodzaju tłumaczenia. Sluby, Paszporty (No-Argentino). Dokumenty do Obywatelstwa.
Godziny przyjęć od 15 do 19; w soboty od 15 do 16
MAPU 231 (pierwsze piętro) T. E. 34-1020 i 34-0601

Dlaczego jeszcze żyje czerwony car, Stalin

Duży jasny oświetlony pokój. Na ścianie na wprost drzwi wiewłowych czarna tablica rozdzielcza z małymi kolorowymi lampkami, a tuż nad nią elektryczny przycisky zegar. Mijają sekundę, potem minuty, niewidzialna jednak groza przytłacza, paraliżuje ruchy gen. Smerkina. Przytłacza sobie w kątę pokój i skłonił omiatać wzpatuje się w bładą twarz człowieka, który oświeckie odpowiedzialny jest za bezpartyjność Stalina.

Jeżeliż nie może jeszcze teraz zrozumiem tej całej propagandy zakłamania, ale kiedyś w Kanadzie, do której przybył ostatnio, napisał o tym w prasie.

OPERACJA PRZEJAZDU

Pięć czarnych limuzyn z stalowymi szybami podzielił przez Moskiewskie Ruśskie Lasu na Kremle, a w tym samym czasie: na skrzyżowaniach ulic, przy wygnalich świetlnych stoją w milczeniu oficerowie MWD w oliwkowych płaszczach, z czerwonymi wypustkami na kolicznazach. Wszystkie przejeżdżają kolony pociągów. Ciągawie trząsą to samochody. Na pierwszy rzut oka niezwykłe widok nie różni się od Poczardów, ale kłoty z nich wazy pęd ton, zbudowane z najtwardszej stali, o czarnych kuloodpornych szybach. W jednym z nich — nigdy nie wiadomo w którym — siedzi Józef Stalin. Niezły, patrzy na wyjeżdżającą Moskiewkę, kłoty, wpływa na atłasowe obicie wozu i marzy tylko, aby jak najrychlej przejechał te niesbezpieczne 50 mil z domu pod Moskwę — do swego biura na Kremle. Tam dopie-

to cznie się bezpiecznie i spokojnie, ale w drodze... czort zna! Te ataki sercowe, o których pisał w gazetach, to właściwie powodują "podróże". Nie wierzy już nikomu, a zresztą całe Politbiuro od lat, tak przesadnie do o jego bezpieczeństwa, że po prostu przerosł środki ochronnych gospodarstw chorobliwą obawą.

Powrótny jednak do pokoju z rozdzielczą tablicą. W miarę jak mijają minuty, mija również stopniowo paraliż krzani generała Smerkina, który patrzając na zapalające się zielone światła zaczyna obłasniam Jelańdzewo... — Teraz Stalin przejeżdża przez Borowicką Drogę... — Teraz jest już w tunelu... widziecie towarzyszu, ta lampka, to sygnał z "magicznego okna" pierwszego posterunku... ta z drugiego... a ta... Mija jeszcze parę minut i nagle zapala się jeden rząd lamp u góry tunelu... — Towarzyszu, Generalissimus zachęcał szczęśliwie przed bramę swego biura... W minutę potem, duży, czerwony zarówka zaczyna mrugać w odatkach sekundowych... — Teraz jest już w biurze Naczelnika... "Operacja przejazdu" z

domu na Krem — zakończona pomyslnie! Smerkin odetchnął całą pierśią. Ze złoty papieroski wyciągnął papierosa i potraktował milczącego Jelańdzewo. Mogą już rozmawiać spokojnie. Smerkin z niekrywającą dumą będzie objaśniał i poncał oficera Nitę. Będzie mówił o najnowocześniejszych wynalazkach, które zastawiano po miesiącach i latach do świadczenia i o tym, jak on, Smerkin jest odpowiedzialny za całość ukończonego wodza wszystkich postępów ludzi świata.

Wprawdzie Jelańdzewo nie bardzo będzie mógł zrozumieć dlaczego ukończonego wodza chce zabić "szczęśliwy poddań", ale jest za mądry, aby takie pytanie już teraz postawił gen. Smerkinowi.

Z uwagi słucha i notuje cenniejsze wskazówki, które później trafią do rąk wywiadu amerykańsko-angielskiego, a on sam będzie na tamych piśmie rozmawiał i wyciągał wnioski w Montreulu. Na Kremiu dzieł i noc trwa nieustannie alarm i pogotowie i to nie przed nieprzyjacielem z poza Rosji, ale przed wrogiem wewnętrzny. Przez 20 lat doprowadzono do perfekcji system bezpieczeństwa i jak owałby generał Smerkin — nikt od 1934 r. nie przeszedł niesauwawony

przez pas "zewnątrznej obrony". Tylko nieliczni posiadacze małych złotych przepustek z tajnym znacznikiem u góry, mogą wejść do tunelu, prowadzącego na Kremle. Zanim jednak wejdą do biur generalissimusa, przejdą przez całe sto posterunków obserwacyjnych. Prześwietli ich promieniami Rentgena czy nie ukrywają broń, ładunki, kleszcze, teści, aby po tej niewidocznej rewizji znaleźć się twarzą w twarz z "Gwardią Stalina".

NEUDANY ZAMACH

Przy tak rozbudowanym systemie bezpieczeństwa nie istnieje właściwie żadna szansa i wszelkie próby zamachu na życie Stalina są skazane z góry na niepowodzenie. Misterna siatka ochronna agentów i prowokatorów likwiduje samą myśl o opracowaniu planów usunięcia dyktatora.

Strona 8

Kącik młodzieży

ZIELONE ŚWIĄTKI

Bardzo jestem ciekawa iu czytelników "Kącika" pamiętać, że w ubiegłym tygodniu, t. j. 1-go czerwca były Zielone Świątki!

A czy wszyscy na pewno wiecie, co to takiego to Zielone Świątki? W kalendarzu święto to nosi oczywiście inną nazwę oficjalną; dzień ten, to święto Zesłania Ducha św. — pamiętacie a "Dzieńców Apostolskich"... "I ukazywał się im rozdzielone języki na kształt ognia, który usiadł na każdym z nich. I napełnieni są wszyscy Duchem Świętym, a zaczęli mówić między sobą, jako im Duch on dawał wymawiać".

Tak jest w kalendarzu i tak jest w "Dziełach Apostolskich", ale w Polsce, jak duża i szeroka, to uroczyste święto kościoła nie nazywano się "Zielone Świątki".

Czasami mówili się "Zielone Świątki", ale przeważnie to "Świątki", i pamiętam, że prawie co roku padał wtedy deszcz, ale jednak wcale nie przeszkadzało tak bardzo, bo w czerwcu w Polsce jest już ciepło i słońce i taki czerwcowy, zielonosiwotkowy deszcz, to właściwie czysta rozkosz.

Zielone Świątki są w Polsce obchodzone bardzo uroczysto. Po Bożym Narodzeniu i Wielkanocy to chyba najuroczystsze — a szczególnie na wsł. Wszystkie domy, zwłaszcza ganki, drzwi, bramy, furki i inne wejścia ozdabia się na te dni "mająkami", t. j. żółtymi gniazdkami brzozy, jesińską, a czasem świerkową czy inego drzewa. Położy w chatkach posypuje się sfołiatkami płaskimi i potrząsa tatarakiem, lub drobnymi gałkami świerku. Podworna czytelniku wymyślanie, także wykupuje się płaskimi i tatarakiem. Motocie sobie wybrań, jak ślicznie i wesoło wyglądają takie "umajone" domy i jak tam pachnie przyjemnie, jak i tatarak i gałki świerkowe wydzielały tak wspaniałe aromaty, że błędna przy nim małdrosze perfumy.

W niektórych okolicach Polki, gospodarze wiejscy obchodzą w czasie Zielonych Świątków pola w uroczystej procesji, niosąc obraz Najświętszej Panny i śpiewając pieśni nabożne. Oddają swoje przysięgi piony w opiekę Panny Marii, bo wiadomo, że Ona nie da różnikowi zrobić krzywdy.

A na Podlasiu, w części północnej, już bliżej ziemi Łomżyńskiej (zobaczcie na mapie, gdzie jest Podlasie) obchodzą co niedawna granice wioski "królowną". Wście co to takiego ten "obchód z królowną"? Nie wiecie? Wcale się Wam nie zdziwie, ja też nie odrazu wiedziałam, ale na szczęście żyła i żyła w Polsce ludźmi, którzy spijają zwyczaj, obyczaj i

tradycyjne uroczystości ludowe i jeden z tych mądrych ludzi, p. Z. Gloger opisał dokładnie taki obchód i stał ja coś wiem o tej uroczystości i Wy też będziecie wiedzieć. Otóż w tej właśnie okolicy Podlasia, podczas Zielonych Świątków dziewczęta wybierają ze swiego królową "i 6 lub 8 "marszałków".

Dziewczęta wybrane na marszałków ubierają następnie królową w jasną, zwykle różową sukienkę, przepasując ją wstążką, na głowę wkładając królowie koronę z barwki i ruty, a twarz zasłaniając jej chustką, aby nikt przed czasem nie zjrzał w królewskie oblicze.

Całe to uroczyste odbywa się przy śpiewie starszej piosenki, która zaczyna się od słów: "Marszałkowie wstawajcie, królowę ubierajcie".

Dziewczęta, które są marszałkami, wkładają na tę uroczystość białe spódnice, ciemne kapoty i męskie czapki; przepasują się czerwonymi pasami, a do czapek przypinają wstążki i kwiaty.

Tak ustrojony orszak obchodzi teraz granice pól danej wioski i śpiewa:

"Gdzie królowa chodzi, Tam pszeniczna rodzi!"

Zbierając się wokół wiejskie parobczaki, chcą koniecznie zobaczyć królową, ale dzwulch przeganania napastników śmiechem i żartobliwym przepiewaniem. Dopiero, gdy gromada chłopców ruszy lawą na spotkanie dziewczęcego orszaku i to z muzyką i z miodek do piecia, wtedy młękna serca dzwulch i następują tańce i zabawa na zielonej, pachnącej wiosennym słońcem nagrzanej łące.

Ala twarzą królowej jeszcze nie można zobaczyć! Zasłoneg zdejmuje królowina dopiero na początku i u kńęgoz z bogatszych gospodarzy, do którego orszak cały sam się wprawa w gościnę, śpiewając:

"Hej, z przed sieni, z przed sieni,

Żyłko się zieleni,
Dó królowie myto,
Niechaj wycienie żyto."
Starodawno to piosenka i zwyczaj prastary, bo sięgający jeszcze tych zamierzchłych czasów, kiedy Polska była pogańską, a kiedy śpiewem, tańcami i specjalnymi obrzędami witano "nowe lato", błagając przemożne bóstwa leśne i polne o opiekę nad zasianym ziarnem — bogactwem rolnika.

Wiele z tych starych zwyczajów dziś już zniknęło i nie umiałabym Wam powiedzieć, mol droższ, czy dzisiaj jeszcze na Podlasiu istnieją "obchody z królową", ale jeśli nawet już ich nie ma — to nie zaszkodził przypomnieć, jak to dawniej u nas, w Polsce bywało.

Możę Was natomiast zapew-

nić, że do dziś wszystkie kościoły i kościółka polskie są na Zielone Świątki umajone gałkami brzozy i jesińską. Czasem tyle tych gałek w kościółkach bywało i takie były one duże i zielone i całym wiosennym pachnące, że kłeczło się niły w lesie, a ciał się rżownik obrawie w świętym, rajskim orszadzie.

I pamiętacie, kochani mol, że dzień powodził to niemal na całym świecie (tę jednak, sędziwisko najpiękniejszą są tylko w jednym, jednym kraju: w Polsce.

Waleria Fuksa.

Maria Konopnicka
Zielone świątki
Nasza izba umajona
Tatarakiem obstawiona,
Tatarakiem, wodną trzciną,
I czeremchą i kaliną.
Zielone Świątki!
La, la, la!
Zielone Świątki!
La, la, la!

Sprostowanie
Do tytułu opowiadania "Ciec Wala" w poprzednim numerze "Kącika" wkłada się pomyłka. Tytuł ten miał brzmieć: "Złowna bajka", a nie jak myślnie wydrukowano: "Złowna bajka".

Ala to już wina chochlika drukarskiego, no i tego, że "Ciec Wala" nie ma naszyto do pianina, a przy odczytywaniu ręcznego pisma można się łatwo pomylić.

Redakcja "Kącika".

Sprzedaje
własnej fabrykacji i przyjmuję zamówienia na kurtki i pullovery zamawzowe SACOS de GAMUZA).
Sprzedają hurtownia i detaliczna.
CORRIENTES 4624, dpt. 2
(Est. Subte Rio de Janeiro)

BURZACO
DOM, idealny dla lekarza, 2 kwatery od stacji, frontem do placu, kościół i szkoła, 4 ubikacje, pokój dla służby i garaż. W okolicy mieszka dużo Polaków i Słowian.
Złozozenia
T. E. 249, BURZACO 0310

Dr. Roman Ciecchanow.

IMIE I NAZWISKO

W Argentynie istnieje bardzo mało przepisów dotyczących imienia i nazwiska osób fizycznych. Ustawy handlowe, karne i prawo autorskie brnią nazw firm, ksiązek, pseudonimów, utworów lub sztuk teatralnych. Przepisy dotyczące imienia i nazwiska osób niły zostały w Argentynie ujęte w jedna całość, odnależ je można w formie fragmentarycznej w przepisach o rejestrze cywilnym, o aktach rejentalnych i t. p. Prawie wszystkie co dotyczy imienia i nazwiska opiera się na zwyczajach i na wyrokach sądowych, które rozstrzygają o zmianach lub sprostawianiu nazwisk i imion.

Szczególnie, cudzoziemcy powinni zapoznać się z temi zwyczajami i zasadami jakie stosowane są w związku z imieniem i nazwiskiem osób, zwłaszcza, że zwyczaj w tej dziedzinie są tak bardzo odrębne w zależności od kraju.

Nie będziemy tu powybawiać się na teoretyczne spory dotyczące natury i charakteru prawnego imienia i nazwiska. W niektórych krajach istnieje ją ustawa, która reguluje dokładnie ideologię bolszewicka, każdy może zmienić swe nazwisko i imię. Jeśli chodzi o zmianę imienia, to np. obecnie w Polsce przeprowadza je władza administracyjna pierwszej instancji. Bez wielkiej formalności zmienia się je, ma ono obce brzmienie, również każde nazwisko zwłaszczwa po dokonaniu ogólnego. W Krajach Zachodu sprawa przedstawia się inaczej, imię i nazwisko stanowią w Argentynie, jak w in-

nych krajach pewnego rodzaju prawu własności, którego jednak nie można odstąpić, ale można sakazakz drugiemu użycywno go. Argentyna uznaje prawo "niezmienności" imienia i nazwiska, znaczy to iż bez podania ważnych powodów ani imię ani nazwisko nie może być zmienione. Nie istnieje w Argentynie, tak jak to kiedyś było w Polsce ustawa o zmianie nazwisk. W Polsce dotyczy o zmianie nazwisk. W Argentynie drogą Instancji, w Argentynie wszystkie to należy do Sądów, które same decydują o tem czy istnieje dostatecznie ważna przyczyna do uzasadnienia zmiany. Obecnie brzmienie nazwiska nie upoważnia do zmiany, najniejednokrotnie Sądy uznają, że Argentyna będąc krajem, którego obywatelstwo są potomkami cudzoziemców różnych narodowości, nie dopuszcza do zmiany nazwisk o obcym brzmieniu, tak jak to czyni się w Stanach Zjednoczonych, gdzie wraz z przyjęciem obywatelstwa zmienia mozna nazwisko. Ale Sąd Argentynski uznał, iż wcielając się zmianna napyrkład nazwiska "Securk", gdyż jest ono zbyt trudne do mówienia. Oczywiście, iż Sądy do puścily zmianę takich imion jak "Jupiter, Ateo, Anarquo", gdyż są one bądź imięsne bądź sprzeczne z porządkiem publicznym.

Drugą zasadą, jaką kierują się Sądy w Argentynie, jest obowiązkowe brzmienie hiszpańskie, wszelkich imion własnych w pisanych do ksiąg stanu cywilnego. Cudzoziemcy winni swe imiona przetłumaczyć Argentynski akt urodzenia, lub ślubu jest aktem publicznym (Instrumento Publico) jako taki wleciał między brzmienie w języku państwowym. Jak wiadomo każdy cudzoziemiec może wpisać (wpisać) swój akt urodzenia do ksiąg urodzeń rejestru stanu cywilnego argentyńskiego. Organy metryczna która jest wówczas przetłumaczona na język hiszpański, a imię wpisane zgodnie z brzmieniem oryginalnym. Imię cudzoziemca pozostaje niezmienne w razie, gdy jest nieprzetłumaczone. Powstał nawet zwyczaj, iż "argentyzując" się, wazki polskie imiona kołacze się na "Staw", a więc Bolesław przekształca się w "Boleslaw", a Czesław w "Czeslaw".

Jeśli chodzi o nadawanie imion w obcych językach to istnieje jeden ważny wyjątek: wolno jest nadawać nazwiska w języku indjan, wolno jest nadawać imiona wódzów i kacyków, ale i wolno nadać imiona historyczne, nie wywodzące się od nazwisk np. Washington lub Bolívar.

Polska, jeśli prawdziwym przykładem dowolności i fantazji w zakresie nadawania imion. Przed ostatnią wojną gmina żydowska w Warszawie wydała spis imion w trzech kolumnach, w pierwszej były imiona w brzmieniu biblijnym, w drugim te same imiona w brzmieniu polskim a w trzeciej imiona "skazone", to jest zreformowane, zdrobniałe, niejęzykowe, takie jakże najczęściej były w użyciu. Sprawy o stosowanie imion w Sądach w Warszawie były bardzo częste.

Jeśli chodzi o kobiety zamężne to one w Francji kobieta zamężna traci swe nazwisko, rodowe i nabywa nietyko nazwisko męża — ale i jego imię. Mówi się Madame "Robert Dupont", to żona Panna Roberta Dupont. W Argentynie od niepamiętnych czasów żona nie nabywa ani imienia ani nazwiska męża, zachowuje swe dawne nazwisko rodowe z dopiskiem "de"

PACZKI DO POLSKI
wysłać tamto i sprawić pocztą zwykłą i lotniczą
BIURO PACZEK
przy
Stowarzyszeniu Pracowników i Rozmieszczeni Polaków
Pod kierownictwem
Tomazosa Wojnowskiego
Czynie od 15 do 19 codziennie
LEANDRO N. ALEM 641

Polska KLINIKA DENTYSTYCZNA
Dr. M. Weinberga z Lwowa
OFICJALNY LEKARZ-DENTYSTA KOLONII POLSKIEJ
(Dyplom Uniwersytetu Argentyńskiego)
Uwauanie i leczenia zębów po cenach przystępnych. — Bezpłatne porady. — Przyjeżdża z prowincji załatwiani są poza kolejką. Godziny przyjęcia: od 14 do 20; w niedziele i święta od 9 do 12.
Dla członków organizacji specjalne ulgi i zniżki.
CORRIENTES 3770
T. E. 96 - 2244

Za spokój duszy
\$ \$ p.
Jana Tajaka
zmarłego 12 lutego 1951 r. odpłaci się w niedzielę 22 czerwca b. r., o godz. 10.15 w kościele libaniskim na Villa Lynch — Maiza św., na którą przyjadli i znajomych zapraszają
Jan Tabor z rodziną

Za spokój duszy
\$ \$ p.
Józef z Grudowskich Waldmüllerowej
odprawiona zostanie żałobna Maiza św. w dniu 21 bm, o godz. 9.00 w kościele polskim przy ul. Mansilla 3865, na którą zapraszają znajomych i przyjacieli
Józef i Pamela Kisielniccy

Na intencję
\$ p. **Stanisława Makselana**
odprawiona zostanie dnia 15. czerwca b. r., o godz. 11 — Maiza św. w kościele Chrystusa Zbawiciela — Villa Industrial — na którą zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych
Syn i Córka

przed nazwiskiem męża. Owe "de" oznacza prostrstwo, iż "z" mekni nosi takie i takie nazwisko. W Argentynie nie istnieje rozwody, w razie orzeczenia separacji, żona nie traci prawa do nazwiska męża chyba, że zachodzi szczególnie ważne okoliczności. Ciekawym jest fakt iż niema żadnych co do tego przepisów i wszystkie opiera się na zwyczajach istniejących od wieków.

Innym ciekawym zwyczajem jest w Argentynie prawo zachowania nazwiska matki. W Hiszpanii od czasów niepamiętnych nazwisko obok składa się z nazwiska ojca i matki, wielu osób używa raczej nazwiska matki niż ojca. W Urugwaju obecnie we wszystkich dokumentach o sobistych winno figurować obok nazwiska ojca nazwisko matki. Każda osoba fizyczna ma więc dwa nazwiska. Zwyczaj ten częściowo zachował się w Argentynie. Zachował się jeśli idzie o nazwiska historyczne, o znane rodziny, ale nie stoi na to prawoszkodie, aby iżądą drogą prawną przepisując dopisanie rodowego nazwiska matki.

Spraw o sprostawione, pisowne, zmianę imion i nazwisk jest w Sądach Argentynskich bardzo wiele, większość z nich to sprawy cudzoziemców. Nie jest w Argentynie popoytywane za przestępstwo, ani przewinienie fakt, iż ktoś w Europie nazywał się inaczej, że nosił tam inne imię lub inne nazwisko, nawet nie potrzebna było motywować względami "politycznymi" — ucieczką przed prześladowaniami. W każdym wypadku wolno jest powrócić do poprzedniej osobowości.

Często są w Argentynie wypadki, przyjadzi osób na tak zwane "pajspery", czasem cudzoziemiec przyjeżdża na wypozyczyć "brata", czasem wiedze polityczny własnego państwa ułatwiają wyjazd na cudze nazwisko. Przed wojną również były częste wypadki "ucieczki" do Argentyny z przyczyn "niechających" a jednak związanych ze zmianą nazwiska, po wojnie takich przyczyn "niechających" związanych ze zmianą nazwiska jest o wiele więcej. Sądy teledze dobrze rozumiały ten stan rzeczy, wydały preto wyroki na mocy których można zmienić swą "cedula de identidad".

Polka MARY
Uzależnia języki i przynajmu tłumaczenia w różnych językach. Urzęduje od godziny 9 do 21.
Ulica CANGALLO 1589 - dep. 17

"COSULICH"
PASAJES TURISMO
Pasajes de llamada desde:
ITALIA msn. 2.600-
ESPAÑA " 1.950-
ALEMANIA " 2.500-
GRECIA " 3.475-
PALESTINA " 3.850-
Informes y pasajes en nuestros des oficinas
AVENIDA CORDOBA 37
GALERIA PACIFICO (Florida 75)
T. E. 32-1851 31-0158 32-2180

Tenderza Mazarkiewicy
Poleca działki pod budowę domów w San Francisco Solano (Quilmes), Adrogue, Monte Grande, San Isidro, Morón, Castelar, Ituzaingó, Paso del Rey, Merlo, General Rodriguez, Lujan, Mar del Plata, Córdoba, Tandil i zwałtania kupno i sprzedaż nieruchomości.
Av. LIBERTADOR Gral. SAN MARTIN 6363 Dto. 9
Belgrano C. — T. E. 76 - 2825

PASZPORT "NIE ARGENTYNSKI"
OBYWATELSTWO ARGENTYNSKIE
WSZELKIE SPRAWY SADOWE
Dr. ALBERTO A. LODIEU
URUGUAY 654 - 7 - 701
Porady bezpłatne od godz. 8 do 12

Składnica Książki Polskiej
zawiedomia że książka Romana Dąbrowskiego "80 DNI MUSIOLNIEGO" układe się już 20 czerwca hr. w sprzedaży — cena 35 \$
Ostatnie przedkryty przyjmujemy do 18 czerwca 1952 25 \$
Nadal przyjmujemy w przedpłacie:
WŁADYSŁAW POBÓG MALINOWSKI — "Najnowsza historia polszczyzna 85 \$
MICHAŁ PAWLIKOWSKI — "Dwa światy" 75 \$
"KULTURA" numery są kwiecień i maj, oraz specjalny nadejść koła 20, 6. hr. Kto nie otrzymał numeru specjalnego, a w miesiącu czerwcu opłaci prenumeratę KULTURY za pół-roku — otrzyma premie w postaci książki do wyboru: Bielawicz "Brygada Karpacka" lub "Pasagista", Hartwicz "Dziennik podróży".
Adres dla korespondencji:
"LIBRERIA POLACA", Av. L. N. ALEM 641, BUENOS AIRES

BURZACO
DOM, idealny dla lekarza, 2 kwatery od stacji, frontem do placu, kościół i szkoła, 4 ubikacje, pokój dla służby i garaż. W okolicy mieszka dużo Polaków i Słowian.
Złozozenia
T. E. 249, BURZACO 0310

Z ŻYCIA POLONII W ARGENTYNYE

Z życia Towarzystwa

Dom Polski

Serrano 2076 T. E. 72-3079
Kalendarzyk zobrań i imprez
CZERWIEC 1952

- 18. czw. r. 19 — Zebranie P. O. K.
- g. 20 — Kres Zarobkocerański
- 19. niedz. g. 16 — Zobr. Rodziów.
- 16. pon. r. 19 — Komitet Budowy
- 19. czw. r. 20 — Kres Starszoharc.

ZABAWY I ROZRYWKI

Związek Kobiet Polskich
Tętnącym i bawimy się znowa światło na Zabawie Związku Kobiet Polskich a także zapraszamy Kobiety Polki w dni 28 czerwca br. o godz. 21.00 do Sali Ogólna Polskiego c. Gorrill 3872, Capital na atrakcyjne i niespodzianki przy dźwiękach orkiestry "Nocturno".

Tow. Polskie im. "Gen. Wł. Sikorskiego" w Berazategui.
Zarząd Two podaje do wiadomości P. T. Członkom i Sympatykom, że w dniu 21 czerwca 1952 r. o godz. 21.00, w Salonie "La Esperanza" w Berazategui odbędzie się Zabawa Towarzyska.
Orkiestra polska — ceny wstępu normalne.

SPRAWY ORGANIZACYJNE

Komunikat Klubu Polskiego
W związku z dorocznym Zjazdem Polonii w sobotę dnia 14 czerwca b. r. o godz. 18.00 w lokalu Klubu, Balcarr 621, odbędzie się Zebranie Dyskusyjne, podczas którego nastąpi wybór delegatów na Zjazd.

S. B. S. K.
Zarząd Związku k. Żelnierzy S.B.S.K. zawiadamia, że Walne Zebranie Członków ze względu na technicznych nie mogło odbyć się w dniu 1.VI.1952 r. zostało przesunięte na dzień 29.VI. br.

Zebrań odbędzie się w Domu Polskim calle Serrano 2076 o godz. 15.00 w pierwszym, a 15.30 w drugim terminie. Porządek dzienny bez zmian.
Zarząd uprasza Kolegów o liczny udział w Zebraniu.

Tow. "Bartosz Głowacki"

Zarząd Towarzystwa "Bartosz Głowacki" podaje do wiadomości członkom i Kolegów Polskiej, że w dniu 14-go czerwca b. r. o godz. 21.00, w urzędzie Obchód 17-lecia założenia Towarzystwa. Program obchodu jest następujący:

- 1) Przywitanie gości przez prezesa Towarzystwa.
- 2) Wydanie dyplomów członkom, którzy ukończyli 10 lat pracy w Towarzystwie.
- 3) Przedmówienie okolicznościowe przedstawiciela Związku Pol. 4) Przedmówienie przedstawiciela Círculo Argentino Polonia Libre.
- 5) Odczytanie sztuki p. t. "Pan Majsterek" przez Kolo Amatorskie przy T-wie, z następującym obsadą:

Pan majster (Seymon Koeluba) — Michał Broczkowski; Pani majsterowa (jego żona) — Ofelia Babowicz; Kasia (jej córka) — Weronika Trofimow; Stanisław (czeladnik) — Fr. Dąbrowski; Ignacy (chłopiec z terminu) — Józef Bergiel; Szalowna (syd letkowska) — W. Kuczmarski.
Po zakończeniu programu: Zabawa Tańcowa przy dźwiękach orkiestry "Warta" pod dyrykcją p. Walczaka.

Stow. Rzemieślników i Prac. Polakich

Stowarzyszenie Rzemieślników i Pracowników Polskich w Argentynie. Wiadomo do wiadomości, że obecnie rozprządza fachowcami wszelkich branż, prosząc wszystkie organizacje, firmy i przedsiębiorstwa polskie o podawanie informacji, w sprawie zapoznajowania pracowników i podażu pracy. Tak samo proszą o zgłaszanie wolnych mieszkań wsi, pokojów.
Biuro Sekretariatu zostało przekształcone i jest czynne od godz. 16 do 18. Udziela wszelkich informacji i pracy i mieszkań wsi, pokojów.

Biuro Paszok wznowiło swoją działalność i znów objęło opiekę nad Polakami i innymi krajowymi (Ochotniczo lub obywateli, osobyki żywnościowe, chowu, jak również i, początek wykładu czy listy).

Wzajemnie się członków Stowarzyszenia o rychło przesłanie załączonych składek, i to w związku z wypłaconiem należności od organizacji kwoty do Kasy Związku Polaków.
Związek b. Wojskowych i O. O. (godziny urzędowania)
Przew. (V-przew.) — środy i piątki od 19.00 — 20.00.

NABOŻENSTWA POLSKIE

Niedziela 15 czerwca

- W kościele przy ul. Manilla 8665 o godz. 10.30.
- W kościele przy Cabildo 1333, g. 11. W kaplicy przy ul. Guamini 1850 o godz. 10.30
- W kościele Chrystusa Zbawiciela, Villa Industrial o godz. 11.

Apostolstwo Modlitwy

Przy kościele polskim na Manilla organizuje się Apostolstwo Modlitwy. Zgłoszenia członków przyjmują się w sakrycji, po nabożeństwie. Zebrania członków odbywać się będą w lokalu pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 17.00.

NABOŻENSTWA W QUILMES, BERAZATEGUI I VILLA DOMINICO

Codziennie Msza św. w Quilmes — o godz. 8.30.
W niedzielę:
w Berazategui — o godz. 9.30.
w Villa Dominico — o godz. 11.00.
w Quilmes — o godz. 12.15.

Adres polskiej parafii: Quilmes, Rivadavia 365.

Nabożeństwo do N. Serca Jezusa
W niedzielę czerwca, w Berazategui o godz. 17.00 odprawia się nabożeństwo do N. Serca Jezusa.

Nabożeństwo Św. Żywego Różańca

W niedzielę, dnia 15 czerwca o godz. 17.00 w Villa Dominico odbędzie się nabożeństwo Św. Żywego Różańca, po nabożeństwie zmiana tajemnic.

Zebranie Komitetu Parafialnego

W niedzielę, dnia 22 czerwca o godz. 17.00 odbędzie się w sali parafialnej w Berazategui zebranie Komitetu Parafialnego.

ROSARIO

W niedzielę 15-go czerwca odprawia się nabożeństwo w kaplicy SS. Dominika, Av. Arrión 925, Saladillo, o godz. 10.30.

HOTEL - PENSION "ROMA"

Laprida 3539 - Villa Martelli
Tel. 740-1521
kolo stacji Padilla z ciepłą wodą.
poleca wygodne pokoje

Dropne ogłoszenia

Obywatelstwo, paszporty, argentyński, metryki Dr. Rogan Ciechanow, tłumacz przysięgły, traductor publico universitario. Majju 231 — T. E. 34-1020 i 34-9601.

Poszukuje współpracownika — Daupena — Bar — dobry punkt. Min. \$ 25.000 — zgłoszenia: c. e. 1416 — Central Capital.

Do pracowni krawieckiej damskiej potrzebna osoba dobrze zszycą — płaci się od wykonanej sztuki. Potrzebna również panienka do wykaszczania. V. Lopez, Av. Maiju 1715 — apt. A.

Święto otrzymane: kawa "Santos", herbata "Cajlon", kakao "Hunters", yerba mate, miód górski, likiery, cukierki śmietankowe i miodowe. Polska Bomboniera, c. Lavalle 861. Wyśleka na prowincję.

MATRYMONIALNE

Wydowce w starszym wieku, pragnie poznać panią, Matkierkę niewykluczone, fotografie pożądate. Adres "Głos Polski" pod "Włoktor".

SPRZEDAŻ APARATU DO WIERCENIA STUŃDI. TY PROTĄCZYNI. W KOMPLECIE: również sprzedam motor "Otto Benz" 6 HP, Morón, c. Córdoba 876.

PODAŻ PRACY

Poszukuje dochodzącej do zajęcia się domem, do rodziny złożonej z 3 osób, Arcevid 2850, apt. 2, Palermo.

Polska piekarnia w Berazategui poszukuje piekarzy. Zgłoszenia: Berazategui, calle Anastasio Lanz 637 (1. eq. 88), albo u adw. Dyrgalla, c. Ialas Malvina 297, Quilmes.

Do założenia i prowadzenia fabryczki wędlin na prowincję potrzebny specjalista. Zgłoszenia do Redakcji Głosu pod "Law".

MIESZKANOWIE

Wynajmę w Merlo 2-3 pokoje, łazienka i kuchnia super-gaz, ogródek, światło za ok. 3 mies. Informacje w Księgarni Polskiej pod "Parzewski".

Czy zaprenumerowałes już "GŁOS POLSKI"?

VIAJES RAPIDOS Y ECONOMICOS A EUROPA

Pasajes de llamada con embarco inmediato

LINEA DEL MEDITERRANEO

- "CORRIENTES" 3 de julio - Para Santos, Rio, BARCELONA, GENOVA y NAPOLES.
- "SANTA FE" 26 de julio - Para Las Palmas, GENOVA y NAPOLES.
- "SALTA" 9 de agosto - Para Santos, Rio, LISBOA, VIGO, BARCELONA y GENOVA.

LINEA DE ESPAÑA Y NORTE DE EUROPA

- "CORDOBA" 11 de julio - Para Las Palmas, VIGO, AMSTERDAM y HAMBURGO.
- "ALBERTO DODERO" 4 de Agosto - Para Santos, Rio, LISBOA, VIGO, AMSTERDAN y HAMBURGO.

SERVICIO RAPIDO CON OCHO TRANSATLANTICOS MODERNOS EN TERCERA CLASE UNICA

DIJO PERON. El que derrocha su salario es un insensato que no piensa en el porvenir.
Plan económico 1952

Informes y Pasajes
FLOTA ARGENTINA DE NAVEGACION DE ULTRAMAR
LINEAS DODERO
CORRIENTES 381 - T. E. 31-3181
BUENOS AIRES

Dr. Z. Galczyński
TRADUCTOR PUBLICO
UNIVERSITARIO
TUCUMAN 858 E. - T. E. 86-9553
Tłumaczenia urzędowe (wzrosty, listy, metryki, paszporty, NO ARG. Metryki, Umowy, Sprawozdania dokumentów itp.)
Godz. 11 — 12.30 i 16.30 — 18

Bezpłatne porady prawne

Bezpłatnych porad prawnych dla wszystkich członków Stowarzyszenia, udziela adwokat Bruno Dr. Dyrgalla, w każdą sobotę od godziny 16 do 17 w Patronacie.

POLSKA KLINIKA DENTYSTYCZNA
CONSULTORIO DENTAL "PAYON"

M. KRUKOWSKIEGO
Dentystki dyplomowanej przez tutejszy Uniwersytet
Avda. Presidente PERON 488 (dawnie Pavón) AVELLANEDA
(4 kwadry od Av. Mitre — naprzeciw stacji kolejowej)
PRZYJMUJE: w poniedziałki, środy i piątki od godziny 14 do 20
Wstawianie szpów szkieletowych — Leczenie — Plombowanie
i wyrywanie bez bólu.
PORADY BEZPŁATNIE GWARANCJA DŁUGOLETNIA

KLINIKA DENTYSTYCZNA
Dr. Lillana E. Nacht

Dentysta chirurg
Dyplomowana na Uniwersytecie w Buenos Aires
Mówi po polsku, angielsku i francusku.
Wystawianie szpów i leczenie według najnowszych metod naukowych.
Diagnostyka gwarancja. Porady bezpłatne. Porady bezpłatne
Przyjmuję w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20
T. E. prywatny: 88-3569; konsultacyjny: 48-3921
URUBURU 292 RÍO RÍENTRES, 1 kw. od st. kol. podz. Pasteur

PIERWSZA POLSKA KLINIKA DENTYSTYCZNA
Dyr. Dr. M. WEINBERG

Lekarka Dentysta ze Lwowa
OFICJALNY LEBARZ-DENTYSTA KOLONII POLSKIEJ
CORRIENTES 870 T. E. 86-2244
Pierwszą i jedyną Polką-Dentystką dyplomowaną przez Uniw. Arg.
Rwanie i leczenie szpów bez bólu. Szkielety z najlepszym materiałem
po oszczędnych. Gwarancja długoterminowa. Porady bezpłatne
Przyjmuję w poniedziałki i w soboty zaledwie się natychmiast.
Przyjmuję codz. od godz. 14 do 20 w niedziele i święta od 9 do 12
UWAGA! Rodzaj szkieletu ustalony przez Dr. W. Weinberga
Dla członków organizacji specjalnie ulgi i zniżki

Dr. MARIANO RABINOWICZ
LEKARZ SPECJALISTA

Weneryczne. Syfilis. Krew. Osłabienie seksualne. Choroby
skórne. Reumatyzm. Nerki. Żółtaczka. Płuca. Choroby kobiece
Ślepa kiszka. Hemoroidy (bez operacji)
Godziny przyjęcia: od 18 do 20; niedziele i święta od 9 do 12.
Mówi się po polsku.
JOSE E. URUBURU 770, p. 9 (róg Córdoba 2200) T. E. 47-4970

CHOROBY SKÓRNE — SYPHILIS
Dr. Miguel Finkelberg

Lekarski Specjalista
CHOROBY: WENERYCYZNE, KRWI, OSŁABIENIE SEKSUALNE
Godziny przyjęcia: od 15 do 19; niedziele i święta od 9 do 11
Mówi się po polsku
CORRIENTES 5628, p. 1 T. E. 54-7593

BIURO ADWOKACKIE
Dr. F. DYRGAŁA Dr. CLEMENTE A. DIAZ

Wszelkie sprawy handlowe, cywilne i karne sprawy pracy i płacy.
Specjalność: sprawy separacji i rozwodów.
Ułatwiają zakładanie spraw w Ministerstwie Spraw Zagranicznych,
Min. Edwina Publicznego i Ministerstwie Pracy.
Jedyni urządnicy: od 18 do 20

Poniedziałek i Awda. wtorak, czwartek, piątek i sobota;
REMEDIOS DE ESCALADA Q. U. I. M. E. 8
Av. Pres. Perón 6741, T. E. 242-1585 calle Isala Malvinas 367
W każdą sobotę od godz. 18 do 17, Av. ALEM 641, BUENOS AIRES

INSTYTUT POLIKLINIKI "INTERNACIONAL"
Dyr. Dr. G. B. CUTILLO — lekarka

Drogi moczowe — Choroby skóry — Lues
CHOROBY PŁUCIOWE I KRWI
Klinika ogólna — Promienie X
Żółtaczka, Nerki, Drogi oddechowe
CHOROBY KOBIECE I GRUCZOŁÓW
Serce — Reumatyzm
Dr. ROBERTO CASTIONI (lekarka)
Gardło — Nos — Słuch
Przyjmuję od 9 do 12 i od 18 do 21
Niedziele i święta od 9 do 12

TACUARI 1583
PLAZA CONSTITUCION

Klinika dróg moczowych
CHOROBY KRWI I SKORY
WENERYCYZNE

choroby pęcherza i gruczołów
Ektazja cysterki moczowej
Dr. FILIPPINI (Lekarka) M. 06572
GARDŁA, NOSA — USZU
Dr. MACCHI (Lekarka) M. 06106
Przyjmuję: 9 — 12 i 15 — 20.30
Niedziele i święta: 9 — 12
RIVADAVIA 3070

Klinika Ogólna
CHOROBY PRZEWODÓW
TRAWIENIOWYCH

Żółtaczka, blizny, wzdęcia i nerki
Dr. AIELLO (Lekarka) Mat. 19797
CHOROBY KOBIECE
DZIECIĘCE I GRUCZOŁÓW
Dr. MUGICH (Lekarka) M. 12014
Przyjmuję: 9 — 12 i 15 — 20.30
Niedziele i święta: 9 — 12
RIVADAVIA 3070
PLAZA ONCE

REUMATYZM
CHOROBY REKCA
DROGI ODDECHOWE
UMYSŁOWE, GRUCZOŁÓW
CHOROBY NERWOWE

Dr. PIATI (Lekarka) Mat. 12112
Przyjmuję od godz. 9 do 12
i od 15 do 20.30
Niedziele i święta od 9 do 12
RIVADAVIA 3070
PLAZA ONCE

Dr. Halina Zylbersztajn de Bill
Lekarka-Dentysta

przyjmuje codziennie od godz. 14-20
Bme. MITRE 2250, 2 p A
Nowoprybyłym imigrantom szlachliwie
Mówi po polsku

Dr. Holan Jaworski

Były lekarski asystent
Mistrza Ignacego Padurkowskiego.
Dyplomowany przez 4 Uniwersytety:
Lwów, Paryż, Lima, Hawary
Przyjmuję: we wtorki, czwartki i soboty
od godz. 17 do 19.
Bno. DEL ESTERO 1558, p. 2, C
T. E. 26-0371

Fábrica de Tejidos de Seda
— do —
Pawłowski Hnos.

TACUARI 3278
Villa Industrial - 4 DE JUNIO

Paczki do Polski
i innych krajów

Ekspedycja solidna, szybka i tania.
Przy Zw. B. Wojskowych i G. O.
Wysyła się: odzież, bielizna, obuwie — nowe i używane — żywność, lekarstwa.
Codziennie prócz poniedziałków, niedziel i świąt od godz. 10—12
i od 17—19
PASO 133 (2 kw. od Plaza Once)
T. E. 47-5289

Zagarmistrz-Jubiler
Mechanika precyzyjna

W. Onyszczewicz
Gwarancja — Ceny przystępne
AVENIDA RIVADAVIA 17789
MORON
T. E. 659, Morón 0882

AKUSERKA
Anna Cherpowa

Przyjmuje codziennie
NAZARETE 3754
T. E. 53-0516 Buenos Aires

Dr. W. Gradis

Lekarka dyplomowana
w Buenos Aires i Berlinie
Specjalista chorób wewnętrznych
i serca
Przyjmuje od godziny 16 do 19
CORDOBA 971, p. 2
T. E. 81-8518 Buenos Aires
Mówi się po polsku

CONSULTORIO DENTAL
"MITRE"

Dr. Adolfo Semeria
Ceny przystępne
Przyjmuje codziennie od 14 — 20
Mówi się po polsku
Gwarancja długoterminowa
Av. MITRE 714 - AVELLANEDA

Dr. Anna Neuman
Lekarka dyplomowana

przez Uniwersytet w Ha. Aires
Przyjmuje:
codziennie oprócz czwartku od
16-17 g. przy ulicy Pico 2375, prawie
róg Cabildo 4700 (Puente
Saavedra), Dojazd: cołset, 60 - 69
84 - 19 - 230 - 35 - 206 etc.
Wakacyjna: telef. 741 - 8050

**SPECJALISTA CHOROBY
NERWOWYCH, UMYSŁOWYCH
I BEKUALNYCH**

Dr. Adolfo Wainer
Lekarka-Psychiatra
Przyjmuje w poniedziałki, środy
i piątki od 14 do 16; w inne dni
po uprzednim umówieniu.
CHACAB 2652 — T. E. 78-1804

AKUSERKA POLSKA
Dyplomowana przez Uniwersytet
w Pradze i Buenos Aires

Filomena Benoit Bilek
Przyjmuje codz. od 9 do 8 wiece,
w niedziele — cały dzień
LIMA 1217 T. E. 34-3288

HUMOR

POSTĘPOWY ARTYSTA

Do dyrektora teatru zgłosił się młody człowiek. Biecki!
— Jestem artysta. Znamonym po-
lykaczem. Niech pan mnie zaangażuje.
— Co pan polyka? Mięso?
— Kieś, to prażaszczate. Ja po-
lykam atomy!

WYZYSKANA WZDZIECZNOŚĆ

Do lekarza w Warszawie przesyła
młoda, przystojna, dawna pacjentka.
I rozkłada się w podziękowaniach.
— Panie doktorze, jestem bezgranicznie
wdzięczna... Pan mi uratował
życie... Nie ma wrota, której bym
do pana nie przeszła... Wszystko,
absolutnie wszystko, zrobił dla pana!
Doktor szybko zapytał:
— Czy pani może mi podwieść tel-
efonując no?

Klinika Lekarska
DROGI ODDECHOWE
SERCE
DROGI TRAWIENNE
REUMATYZM

Dr. Cortado
(M. 00145)
Godziny: 9—12 i 15—20
Niedz. i święta: 9—12
SAAVEDRA 22
PLAZA ONCE

Analizy Kliniczne
MOCZU — KRWI
PŁWOCIN — ROPY etc.

Dr. Walgorthin
(M. 0421)
Biochem. Spitala Penna
SAAVEDRA 22
PLAZA ONCE



FUTRA DAMSKIE

Po nader antycznych cenach
i ułatwienia w płatności
Jan Królík
Calle PASO 2822
T. E. 47-7416

BIURO ADWOKACKIE

Mgr. JAN SZAJDA Dr. ANTONIO L. RODRIGUEZ
WSZELKIE SPRAWY PRAWNE NA TERENIE ARGENTYNY
Capital: Od posiadania do piątku włącznie
c. RODRIGUEZ Peña 335, p. 1, F. tel. 25 (Libertad) 1253; godz. 16—19
SOROTY: Olivos, calle A. Malaver 1729; godz. 15—19
(8 kw. od stacji Bno Mitre)

KANCELARIA ADWOKACKA

Mgr. Stefan F. S. HAWLENA — Dr. Haroldo H. A. FERRERO
RODRIGUEZ PEÑA 382, p. 1 - C — Telefon: 35-2207
Godziny przyjęcia: 10—12 i 15—19; soboty 10—18
— Złatwiał wszelkie sprawy w Argentynie, Ameryce i Europie —

PICCARDO Y CASTRO NEVAREZ
D. W. Dzielanowski

KANCELARIA ADWOKACKA
Przyjmuje codz. od 10 do 12 i od 16 do 19, oraz w soboty od 10 do 18
AVENIDA CORRIENTES 228, p. 18
Tel.: 32-6280; 32-0980; 32-3342 BUENOS AIRES

JULIO GOLDBERG
Adwokat dyplomowany w Warszawie

Traductor Público Tłumaczca Przyjmuje
Tłumaczenia dokumentów ze wszystkich języków.
Paszporty "NO-ARGENTINO"
SPRAWY RODZINNE W MEKSYKU
LAVALLE 1982, p. 3 Telefon 37-5422

KUPUJEMY BRYLANTY

szkło, biżuteria kamienie szlachetne i półszlachetne i wszelkie przedmioty ze szkła i srebra
PLACIMY NAJWYŻSZE CENY
"JOYA AZUL"
Mówi się po polsku
CHACAB 693 T. E. 91-9906

OKULISTA
CHOROBY OCZU Dr. A. LANDARURU
CHOROBY GARDŁA, NOSA — USZU Dr. O. BRIZZO
Przyjmuje 10 — 12 i 15 — 21
SANTIAGO DEL ESTERO 1280 (Plaza Constitución)

ADRESY TOWARZYSTW I INSTYTUCY POLSKICH

Prez. Bada R.P. na wyznaczenie s. Guido BADO. T. E. 88-1292 i 88-7974
Związek Polaków w Argentynie, L. N. Alon 841, P. E. 81-0112.
W lokalu Związku Polaków: Biblioteka Centralna Zw. Polaków, codziennie od 11—10.
Związek Kobiół Polkich. Słow. Heim, i Polki w Argentynie. Codziennie od 10—12 i 15—19. T. E. 81-0587.
Duszpasterstwo Polskie, Manelli 8865, T. E. 73-1160.
Zw. B. Wojskowych i Obródców Ofic. Paso 133, T. E. 47-5289.
Zw. B. Żołnierzy Sam. Bryg. Białych Karpackich w Argentynie, c. Laprida 1149, Capital.
Słow. Inżynierów i Techników Polskich, Balaoro 621, p. 1, T. E. 80-9293, poniedziałki, środy i piątki 18.30—20.30.
Klub Polski, Balaoro 621, p. 1 i wtorki i czwartki 10—20, T. E. 80-9283.
Tow. "Ognisko Polskie", Gorrii 8079, T. E. 86-0908.
Tow. im. T. Kościuszki, Poppi 1856.
Tow. Spółczesne im. Szopena, Paso 133.

DROGI MOCZOWE, ODDECHOWE, TRAWIENIOWE, CHOROBY KRWI

Dr. HOIGEN
Bartolomeo Mitre 1305, p. 1 A
T. E. 97, Rivadavia 2428
Przyjmuje codziennie od godziny 10 do 20

KLINIKA DRÓG MOCZOWYCH ROZRODZCZYCH, BKORY LUES CHOROBY NERWOWE NOSA — SŁUCHU — GARDŁA

Dr. Cortado
(M. 00145)
Godziny: 9—12 i 15—20
Niedz. i święta: 9—12
SAAVEDRA 22
PLAZA ONCE

LABORATORIUM
ANALIZY KLINICZNE
MOCZU — KRWI

Dr. Walgorthin
(M. 0421)
Biochem. Spitala Penna
SAAVEDRA 22
PLAZA ONCE

WARSZTAT KRAWIECKI

"VICTOR"
przyjmuje prace krawieckie me-
skie i damskie. Wykonanie solidnie
Prace przystępne
MALPU 783, Ciudadela, FGNDFA
(naprzeciw stacji)

POLSKI ZAKŁAD KRAWIECKI w Olivos

c. Jose Ingenieros 1550
20 metr. od Av. Malpu
wykonuje wszelkie prace krawieckie
męskie i damskie. Wielki wybór
materiałów krajowych i za-
granicznych.
— Dla Rodaków ceny antyczne —

Dr. Carlos V. Ferrario
(M. 8095)

**DROGI ODDECHOWE
ASTMA — ALERGIA
Promienie X**
Przyjmuje od 10—12 i od 16—19
Niedziele i święta 9—12

SANTIAGO DEL ESTERO 1280
(Plaza Constitución)

Klinika dróg moczowych
CHOROBY KRWI I BKORY LUES

choroby pęcherza i gruczołów
Dr. Miguel Mancuso
Przyjmuje: 9 — 12 i 15 — 20
Niedziele i święta: 9 — 12
SANTIAGO DEL ESTERO 1280
Plaza Constitución

Klinika Medyczna
DROGI TRAWIENNE;
choroby żołądka — kłosek
Reumatyzm
Promienie X
Dr. OSCAR BRIZZO — lekarka
(M. 08819)

Przyjmuje: 9 — 12 i 15 — 20
Niedziele i święta: 9 — 12
SANTIAGO DEL ESTERO 1280
(Plaza Constitución)